NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II. L

Rok IX. Kraków, niedziela 28 listopada 1926 Nr. 266

NOWY DZIENNIK

Adres administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. tel. – Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 460.630.
Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wsze... kaaty należy nadsyłać **wprost** do Administracji.
...y przesłane redakcji **nie będą** uwzględnione.
Re... kcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
R... czelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacye Zł. 10. inseraty zamiejscowe o **50%**. zagraniczne **100%** droższe

Pogłoski i wersje dookoła pobytu marszałka Piłsudskiego w Wilnie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 11 (Sin) W związku z pobytem marszałka Piłsudskiego w Wilnie krążą w Warszawie najfantastyczniejsze pogłoski, po wtarzane przez prasę a skwapliwie podchwytane przez prasę zagraniczną. Do najfantastyczniejszych wersyj należy wersja, że wyjazd marszałka Piłsudskiego do Wilna ma być wstępem do rozmów polsko-litewskich. Według innej wersji znowu mieli przedstawiciele społeczeństwa kowieńskiego przekroczyć dziś rano za pozwoleniem władz granicę polsko-litewską i odbyć naradę z marszałkiem Piłsudskim.

—

Co było powodem dymisji p. Gajczaka?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 11 (Sin) Dzisiejszy „Robotnik" podaje, iż różnice pomiędzy wicepremjerem Bartlem a wiceministrem Gayczakiem powstały na tle dwóch spraw: 1) p. Gayczak jest zwolennikiem rozbudowy szkół powszechnych 7-klasowych, p. Bartel wypowiedział się natomiast za szkołą 4-klasową, 2) p. Gayczak chciał zachować kierownictwo wychowaniem fizycznem młodzieży szkolnej w rękach ministerstwa oświaty, d. Bartel natomiast pragnie je przekazać ministerstwu spraw wojskowych

Kandydatura prof. Anczyca

Warszawa, 26 11 (Sin) Słychać, iż kandydatem na stanowisko wiceministra oświaty ma być profesor politechniki lwowskiej p. Anczyc.

Polityka szkolna rządu

Przemówienie wiceprem. Bartla na posiedzeniu komisji budżetowej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26. 11 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej dyskutowano dalej nad budżetem ministerstwa oświaty.

Za mało na oświatę

Referent ks. Kaczyński stwierdził, że wydatki na cele oświatowe nie odpowiadają potrzebom dzisiejszym, a wydatki w Polsce są znacznie mniejsze niż nawet wydatki na ten sam cel w Bułgarji. Na konserwowanie zabytków i sztukę przyznaje się u nas w Polsce miljon 500 tysięcy złotych, na teatry 530 tysięcy złotych, podczas gdy w Bułgarji na ten sam cel preliminuje się 750 tysięcy złotych.

Pos. **Łypacewicz** (Wyzw.) zwraca uwagę, że na teatry w Polsce łożą samorządy. Sama Warszawa dopłaca rocznie do teatrów 5 miljonów złotych. Wogóle system protekcyjny dla teatrów przynosi państwu szkody i czas, aby Najwyższa Izba kontroli państwa zajęła się tą sprawą.

Mowa kierownika min. oświaty, prof. Bartla

Z kolei zabrał głos kierownik ministerstwa oświaty p. Bartel w odpowiedzi na zarzuty postawione mu w czasie dyskusji. Mowca zaznacza:

Kwalifikacje profesorów wyższych uczelni

Poruszono sprawę kwalifikacyj profesorów na wyższych uczelniach. Jest rzeczą poszczególnych wydziałów senatu, aby dobierali sobie odpowiednich kandydatów. Niekiedy wskutek zbyt szybkiego rozwoju szkół akademickich jesteśmy w takiem położeniu, że tu i ówdzie kwalifikacje profesorów nie stoją na odpowiedniej wyżynie.

Szkolnictwo zawodowe

Domagano się w toku dyskusji położenia większego nacisku na rozwój szkolnictwa zawodowego. Nikt bardziej odemnie nie ma więcej zrozumienia dla tych szkół, bo i ja ze szkoły zawodowej wyszedłem, co mi wcale nie przeszkadzało w zdobyciu katedry uniwersyteckiej. W społeczeństwie naszem a zwłaszcza w społeczeństwie Małopolski utarło się jednak przekonanie, że człowiek zaczyna się dopiero z dniem przybicia mu pieczątki do świadectwa dojrzałości. W Małopolsce rodzice powiadają do dzieci, nieuczących się łaciny: jaki z ciebie będzie człowiek, jeżeli łaciny nie znasz? Tę psychologję społeczeństwa musimy przełamać, musimy wzbudzić poszanowanie dla pracy. Tylko w ten sposób da się utworzyć podłoże do rozwoju szkolnictwa zawodowego.

W dyskusji zapytywano, jaka jest polityka oświatowa ministerstwa i czy jest ustalona. U nas w Polsce— powiada p. minister — każdy minister żyje bardzo krótko. Ja, który już jestem dwudziestym z rzędu ministrem oświaty, jestem tego zdania, że w Polsce politykę szkolną, a w związku z tem ustrój szkolny potrzeba jak najszybciej zreformowa

Krótkie czy długie sukienki?

Pos. Harusiewicz zapytał się o domy akademiczek. Sprawą tą rząd dotąd się nie interesował. Sprawa ta należy do senatu akademickiego. Ale jeżeli już jest mowa o niewiastach: poseł Kwiatkowski poruszył sprawę krótkich i długich sukien i wynikających stąd konsekwencyj. Proszę uwolnić mnie od obowiązku przemawiania o rzeczach na których się nie znam (pos. Śliwiński: skandal!...) to jest sprawa mody, a rzeczą nauczycielek, rektorów i kuratorów jest. aby szkoła nie była przedmiotem eksploatacji erotycznej. Trudno mi będzie jakiemś rozporządzeniem ministerjalnem określić długość rękawów i czy spódnica ma być nie krótsza jak 30 ctm. od terenu. (Głos: O jakim terenie mowa?)

Min. Bartel: Od podłogi wzgl. od ziemi. My inżynierowie nazywamy to terenem.

Z koleji wicepremjer Bartel odpiera zarzuty posła Wasyńczuka, zaprzecza twierdzeniu, jakoby obecnie „huragan utrakwistyczny" szalał więcej jak za czasób Grabskiego.

Jak odpowiada pan minister na zarzuty Koła żydowskiego?

Następnie min. Bartel przechodzi do zarzutów postawionych mu przez przedstawicieli Koła Żydowskiego. Pos. Grinbaum — powiada p. Bartel — poruszył jedną sprawę, która mnie bardzo dotknęła, a mianowicie że rząd polski jest nietylko nieżyczliwy dla ludności żydowskiej w swoim kraju, ale także zapomocą interwencji dyplomatycznej pragnie szkodzić ludności żydowskiej poza granicami państwa. Jeżeliby istotnie tak było, sambym się tego wstydził. Coś oczywiście w tem było, mianowicie szkoły wyższe francuskie zwróciły się do ministerstwa oświaty z prośbą o podanie tych tytułów i dyplomów do certyfikatów i tych szkół w Polsce, które dają prawo wstępu do wyższych uczelni Ministerstwo podało wszystkie zakłady, mające prawo publiczności.

Pos. Grinbaum: Nie chodzi o prawa tych szkół, ale o to, dlaczego żydowskim szkołom nie nadano prawa publiczności!

Min. Bartel: Pan się myli. Kilkadziesiąt szkół żydowskich ma prawo publiczności.

Pos. Grinbaum: Ale z polskim językiem wykładowym.

Min. Bartel: To jest sprawa zupełnie inna. Domagajcie się panowie i popierajcie to argumentami, by te szkoły uzyskały prawo publiczności, a z tą chwilą macie otwartą także Francję. Co do zarzutów posła Grinbauma dotyczących braku nauczycieli religji żydowskiej w szkołach powszechnych, to nie są one słuszne, bo w szkołach powszechnych w których w [illegible] jest chociażby 12-ro dzieci, które chcą się uczyć jakiejkolwiek religji, a więc także i żydowskiej

to im się takiej nauki udziela i to na koszt państwa. Jeżeli pan poseł przytoczy przykłady, że tak nie jest, to pociągnę do odpowiedzialności miarodajne czynniki za niestosowanie się do rozporządzenia ministerjalnego.

Zapytał pos. Grinbaum, jak stoi sprawa egzaminów dojrzałości i komisyj kwalifikacyjnych dla szkól z językiem wykładowym żydowskim i hebrajskim. P. Grinbaum i jego koledzy interwenjowali u mnie w tej sprawie kilka razy, ale wówczas nie mogli dość jasno odpowiedzieć na moje zapytanie czy sprawę traktują rzeczowo czy politycznie.

Pos. Grinbaum: To jest sprawa polityczna!

Min. Bartel: Oświadczyłem już wczoraj, że sprawę szkolną należy traktować ze strony polityki szkolnej. Jeżeli panowie robicie ze sprawy egzaminu dojrzałości sprawę polityczną, to i ja muszę ten problemo związać na tej płaszczyźnie. Jeżeli ktoś uczył się języka, dla którego nie ma odpowiednika ani w szkołach prywatnych z prawem publiczności, ani w szkołach państwowych, to ma prawo zdawać egzamin maturalny tylko w języku polskim. Jeżeli zaś taki odpowiednik istnieje, to może sobie język obrać. Ja tej sprawy rozstrzygnąć nie mogę, bo inaczej ministerstwo samo musiałoby tworzyć komisje egzaminacyjne, a tego zrobić nie może. Pozatem chociaż nie jestem kompetentnym, to jednak mam pewne wątpliwości co do tego, czy można uczyć matematyki lub nauk przyrodniczych w języku żydowskim lub hebrajskim.

Komisja administracyjna ukończyła drugie czytanie

ordynacji wyborczej do rad powiatowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 11 (Sin) Dziś odbyło się posiedzenie sejmowej komisji administracyjnej, na którem zakończono drugie czytanie ustawy o ordynacji wyborczej do rad powiatowych. — Wnioski specjalnej podkomisji, która wczoraj obradowała referował pos. Putek.

Pos. Jaworowski (PPS) proponuje, by w okręgach dwu i więcej mandatowych był stosowany system d'Honta, a jako ewentualne poparcie postawił wniosek dotyczący wyłącznie okręgów 3-mandatowych. —

Pos. Kozłowski (ZLN) zaproponował, by w okręgach 2-mandatowych stosowano system ograniczonego głosowania. —

Wyzwolenie proponowało, by w okręgach jedno- i dwu-mandatowych obowiązywał system większości. — —

W głosowaniu komisja uchwaliła, aby w okręgach 1-madatowych obowiązywał system większości, w okręgach 2-mandatowych system ograniczonego głosowania, zaś w okręgach więcej niż 2-mandatowych system d'Honta. Na tem zakończono drugie czytanie. Przedstawiciele polskiej lewicy Wyzwolenia i Stronnictwa Chł. sprzeciwili się systemowi ograniczonego głosowania. ; — —

Sprawa zostanie rozstrzygnięta w 3 czytaniu.

Tajemnicze zajście w hotelu Bristol w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 11 (Sin) W hotelu Bristol w Warszawie zdarzył się dzisiaj tajemniczy wypadek. Gdy do hotelu Bristol wracał p. Wacław S., obywatel ziemski powiatu radomskiego, usłyszał na korytarzu huk wystrzału rewolwerowego, wychodzący z pokoju, który p. S. zajmował. Otworzono drzwi i znaleziono kobietę w kałuży krwi. Sprawą tą zajęła się policja. Pan S. tłumaczy się, że kobiety tej wcale nie zna, że spotkał ją wczoraj wieczorem na ulicy i zaproponował jej udanie się z nim do hotelu. — — — — Ł

Przygotowania do międzynarodowej konferencji gospodarczej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 26 11 (D) W tutejszych kołach czynione są bardzo energiczne przygotowania do międzynarodowej konferencji gospodarczej, która jak wiadomo, ma się zebrać dnia 4 maja przyszłego roku. W związku z tem wpłynęła do sekretarjatu Ligi narodów propozycja rządu holenderskiego, ażeby konferencja gospodarcza odbyła się w Amsterdamie. Sprawa nie została jeszcze rozstrzygnięta. —

Sprawy polskie na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Reichstagu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 26 11 (T) Na jutrzejszem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Reichstagu omawiane będą m. in. sprawy rokowań polsko-niemieckich. — — — — ŁŁ

———o§o———

Ludendorff poddał się operacji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Monachjum, 26 11 (D) Generał Ludendorf zapadł na chorobę dróg oddechowych, przyczem musiał poddać się operacji. — Operacja udała się. ——. — ŁŁŁŁ

———o§o———

Otwarcie nowego parlamentu greckiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Ateny, 26 11 (D); W obecności całego korpusu dyplomatycznego nastąpiło dziś uroczyste otwarcie nowego parlamentu greckiego. Po dziesiejszem posiedzeniu parlament został odroczony na 14 dni, poczem dopiero rozpocznie się normalna praca ustawodawcza.

Katastrofalna burza

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 26 11 (D) Niezwykła burza nawiedziła miasta Arcansas i Missouri. Wskutek burzy zabitych zostało 60 osób a 150 odniosło ciężkie rany. Wielka ilość ofiar wytłumaczona jest tem, że burza przypadła na czas wielkich uroczystości. W mieście Webersprings 12 domów zostało zburzonych, 30 osób zostało rannych. —ŁŁŁŁ

Warszawa, 26 11 (Sin) Jak wiadomo, z dniem jutrzejszym upływa termin wniesienia o Sejmu dekretu prasowego. Gdyby jutro rząd nie wniósł tego dekretu do sejmu, temsamem dekret ten, w myśl konstytucji przestałby obowiązywać. Krążą pogłoski, że rząd jeszcze w ostatniej chwili wniesie ów dekret do laski marszałkowskiej.

SKUTKI ZRZECZENIA SIĘ PRAW MNIEJSZOŚCI NARODOWEJ. Rząd turecki wprowadził daleko idące zmiany do projektu statutu gmin żydowskich w Turcji. Poprawki rządu znacznie uszczupiły zakres kompetencji gmin. Żydzi konstantynopolitańscy nie zgodzili się na poprawki rządowe i opracowali swój własny projekt. W sprawie tej wyjechała specjalna delegacja żydowska do Angory.

Min. Zaleski wygłosi exposé na komisji zagranicznej

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 26 11 (Sin) Koła PPS otrzymały informację, że minister spraw zagranicznych Zaleski jeszcze przed wyjazdem do Genewy wygłosi expose na posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych. Wedle tych wiadomości, posiedzenie komisji spraw zagr. miało się odbyć we wtorek. Potwierdzenia tej wiadomości jednakże do tej chwili niema. Termin posiedzenia komisji dla spraw zagr. nie został ustalony. — —

Konwersja obligacyj komunalnych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 11 (Sin) Na skutek polecenia min. skarbu Bank Gospodarstwa Krajowego przystąpił do konwertowania na kredyty długoterminowe obligacyj komunalnych udzielonych samorządom z sum obrotowych min. skarbu. Kwota, mająca być skonwertowana wynosi 600 tysięcy złotych. Wobec uzyskania w kraju lokaty na poważniejszą partję obligacyj komunalnych, B. Gosp. Kraj. przyznał szereg nowych pożyczek długoterminowych samorządom wskazanym przez min. skarbu na cele inwestycyjne. — —

Okólnik w sprawie ściągania zaległości podatku gruntowego

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 26 11 (Sin) Min. skarbu wydało okólnik do wszystkich izb skarbowych, aby wobec lepszej konjunktury na produkty rolne przystąpiły energiczniej do egzekwowania podatków, zwłaszcza zaległości w podatku gruntowym i dochodowym. Zaległości w tych podatkach muszą być bezwarunkowo zlikwidowane najdalej do 1 stycznia 1927. Zarządzenie to jednak nie anuluje poprzednio już wydanego okólnika w sprawie ulg w wyjątkowych wypadkach. Ulgi te należy stosować bardzo oględnie. Raz już przyznane ulgi pozostają w mocy. ——— ŁŁ.

———o§o———

Jeźdźcy polscy zdobywają pierwszą nagrodę na międzynarodowych konkursach hippicznych

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 26 11 (D) Niezwykły sukces odnieśli kawalerzyści polscy: major Toczek, rotmistrz Królikiewicz i porucznik Szosland na międzynarodowych konkursach hippicznych w Nowym Jorku. W konkursach brali udział jeźdźcy siedmiu państw. Kawalerzyści polscy zdobyli pierwszą nagrodę w postaci „puharu narodów". Drugą nagrodę zdobyli Francuzi, trzecią Belgowie, czwartą Kanadyjczycy. Zwycięscom polskim urządzono bardzo serdeczne owację. ;; ;—

———o§o———

Stan zdrowia króla rumuńskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 26 11 (D) We Wiedniu, Budapeszcie i Bukareszcie rozszerzyły się dziś pogłoski o beznadziejnym stanie zdrowia króla Ferdynanda. W tej sprawie poselstwo rumuńskie we Wiedniu ogłasza następujący komunikat:

Stan zdrowia króla jest wprawdzie ciężki, nie budzi jednak obaw, w szczególności nie zachodzi żadna bezpośrednia obawa. Powrót królowej Marji odbywa się według ustalonego programu. Królowa nie zatrzyma się w Paryżu, lecz wprost wyjedzie do Bukaresztu.

PRZEGLĄD PRASY POLSKIEJ.

P. P. S. w ostrej opozycji wobec rządu

Trzy „wątpliwości". — Rząd nie chce odpowiadać na stare interpelacje. — Sesja „budżetowa", czy „zwyczajna"? — Co będzie z dekretem prasowym? — „Polityka*nctwo sejmowe" PPS grozi.**

Opozycyjne stanowisko PPS wobec rządu przybiera formy coraz bardziej wyraźne i stanowcze.

Tym razem występuje pos. Pragier na łamach „Robotnika" bardzo ostro przeciwko „nowej serji „wątpliwości", wysuniętych przez rząd na arenie pracy parlamentarnej. Pierwsza „wątpliwość" dotyczy „pogłosek", iż rząd nie zamierza odpowiadać na interpelacje poselskie wniesione w poprzedniej sesji, gdyż uważa je za „wygasłe". Zdaniem pos. Pragiera, to stanowisko rządu jest całkowicie bezpodstawne. Nigdzie, ani w konstytucji ani w regulaminie sejmowym, niema mowy o tem, by zakończenie sesji sejmowej zwalniało rząd od udzielania odpowiedzi na interpelacje. Druga „wątpliwość" jest również nieuzasadniona:

> Rząd nie zamierza jakoby delegować swych przedstawicieli na komisje sejmowe, z wyjątkiem komisji budżetowej, uważa bowiem, że Sejm winien się zajmować podczas sesji bieżącej wyłącznie budżetem. „Wątpliwość" ta ma podobno wynikać z samego pojęcia „sesji budżetowej", która się obecnie niby odbywa. Cały sęk jednak w tem że ani Konstytucja, ani regulamin sejmowy — nie znają wcale pojęcia „sesji budżetowej". Art. 25 Konstytucji mówi wyraźnie o obowiązku prezydenta Rzeczypospolitej zwołania Sejmu „corocznie najpóźniej w październiku na sesję zwyczajną". I taką właśnie sesję zwyczajną zwołano i otwarto i taka się obecnie odbywa.

Trzecia wreszcie „wątpliwość" pozostaje w związku z wnioskiem PPS i innych stronnictw o uchylenie w drodze ustawy rozporządzenia p. Prezydenta zwanego „dekretem kagańcowym". Sfery rządowe twierdzą

> że Sejm miałby możność uchylenia rzeczonego rozporządzenia tylko wtedy, gdyby go Rząd przedłożył Sejmowi w myśl art. 44 Konstytucji, skoro się to jednak dotąd nie stało, to Sejm nie ma w tej sprawie wogóle nic do powiedzenia.

Na to pos. Pragier: — —

> Twierdzenie to jest nawskroś błędne. Z art. 44 Konstytucji wynika niedwuznacznie, że rozporządzenia, z mocą ustawy wydane przez prezydenta Rzeczpospolitej, tracą moc obowiązującą, jeżeli nie zostaną złożone Sejmowi w ciągu 14 dni po najbliższem posiedzeniu Sejmu lub jeżeli po złożeniu ich Sejmowi zostaną przez Sejm uchylone". — Nie „przez Sejm i Senat", lecz „przez Sejm" tylko. Znaczy to, że **uchwała samego tylko Sejmu, bez ingerencji Senatu,** może uchylić rozporządzenie prezydenta, wydane i przedłożone w ciągu 14 dni Sejmowi, w trybie art. 44 Konstytucji. W danym wypadku rozporządzenie z dn. 4 listopada br. nie zostało Sejmowi przez Rząd dotąd przedłożone i dlatego Sejm nie ma prawa rozporządzenia tego uchylić **w drodze uchwały samego tylko Sejmu.** Ale przecież rozporządzenie to, niezależnie od tego, czy zostało przedłożone Sejmowi przez Rząd czy nie, jest obowiązującą normą prawną i może być zmienione lub zniesione przez uchwalenie przez Sejm i Senat nowej ustawy.

Przeciw argumentacji PPS występuje „Kurjer Poranny". Wskazując na to, iż dekret prasowy w swojej pierwotnej formie nie będzie prawdopodobnie wogóle do Sejmu wniesiony (termin wniesienia mija zresztą dzisiaj 27 bm.) i że, poza drobnymi wyjątkami, nie był on wcale wykonywany, „Kurjer Por." pisze:

> Politykanctwo sejmowe postanowiło jednak ze sprawy niefortunnego dekretu uczynić „teren wypadowy" przeciwko autorytetowi rządu dla podniesienia politycznego „prestiżu" Sejmu Pomajowego. Wpadnięto na myśl manifestacyjnego uchylenia dekretu osobną ustawą natychmiast, za nim dekret przedstawiony został Sejmowi.

„Robotnik" widzi jednak w owych „wątpliwościach" rządu co innego:

> wszystkie zmierzają w praktyce do zatamowania pracy Sejmu i Senatu i do uwolnienia rządu od odpowiedzialności przed władzą ustawodawczą.

A przy końcu artykułu stawia pos. Pragier kropkę nad „i", pisząc bardzo jasno i wyraźnie:

> Błahość przyczyn, wystarczających do kwestjonowania jasnych i niedwuznacznych przepisów Konstytucji, jest sama przez się objawem wielce niepokojącym. **Świadczy ona, że na czoło naszego życia publicznego wysuwa się coraz śmielej, jako czynnik rozstrzygający — siła.**
>
> **Klasę robotniczą okres ten zastanie na stanowisku.**

Spowiedź nagiej duszy asymilatorskiej

Wywiad z p. Maurycym Poznańskim.

W „Naszym Przeglądzie' znajdujemy wywiad korespondenta łódzkiego z p. Maurycem Poznańskim, prezesem Związku Przemysłu Włókienniczego w Polsce oraz organizatorem i leaderem Prawicy Narodowej w Łodzi.

Na pytanie, czy organizacja stronnictwa konserwatystów w Łodzi stoi w związku z zjazdem nieświeskim odpowiedział p. Poznański w sposób wielce dyplomatyczny:

— Ależ nie. Stronnictwo to powstało całkiem samorzutnie. Myśl założenia stronnictwa kiełkowała oddawna. Zadecydowane było założenie stronnictwa w Łodzi jeszcze we wrześniu, podczas pobytu mojego w Karlsbadzie, gdzie się spotkałem z członkami stronnictwa konserwatystów krakowskich do którego od dłuższego czasu należę. Łączenie naszej pracy organizacyjnej z ostatniemi wypadkami politycznemi, albo z jakiemikolwiek nastrojami, jest niesłuszne.

A o programie politycznym i gospodarczym stronnictwa:

— Obowiązują nas tezy programowe zawarte w broszurce prof. Dra Jana Bobrzyńskiego. Żadnych od nich odchyleń nie popełnimy. Program nasz stoi na gruncie realizmu. Nie uznajemy demagogji. Bronimy własności prywatnej. Uważamy, że zarobkowanie nie jest hańbą. A dalej tego nie uznajemy różnic wyznaniowych lub rasowych. Twierdzimy, iż dość by ktoś stał twardo na gruncie polskości, by korzystał z pełnego równouprawnienia.

Zapytany o stanowisko pp. konserwatystów w kwestji żydowskiej wyjawił p. Poznański wielką niechęć do „żargonu". Poczem toczyła się taka rozmowa:

— A stosunek do języka hebrajskiego?

— Proszę pana, stronnictwo nasze uważa [illegible]

DR. ŁUSTER (KRAKÓW).

Zwalczanie starzenia się

III.*)

Stoimy na przełomie postępu niemal w każdej dziedzinie współczesnego życia. Z krainy hipotez i mgławic przebija się duch ludzki z zawrotną szybkością ku realnej rzeczywistości.

Ze świata mroków wstąpiła też i wiedza lekarska na grunt zbawiennego dorobku, o jakim ludzkość do niedawna nie śniła; ona dziś już przekształca i odmładza ciało i umysł. Wyniki prac Steinacha i Woronowa były jeno genjalnym pomostem do odmładzania, przedłużania życia i ukształtowania zdrowej starości bez zabiegów operacyjnych. Ongiś, przed wielu, wielu wiekami, oszałamiała się swobodna dusza ludzka nektarem z kielichów kwiatu życia i rozkoszy, upajała się czarem i urokiem piękna istnienia doczesnego. Życie miało w sobie pewien naturalny wdzięk, tchnęło świeżością kwiecistych pól, tonęło w jasnych, radosnych promieniach słońca, zdala od kajdan przymusów.

Wśród takich warunków bytu, tak melodyjnych nastrojów, wykwitały olbrzymie a jednak w linjach przecudne kształty ludzkich postaci których żywotność stanowiła ogniwo w długim łańcuchu osiągnięcia wieku. Twierdzą, iż po kilkaset lat żyli praprzodkowie nasi, co nas wcale nie dziwi, boć echem minionych wieków są i dziś jeszcze ludzie, którym los pozwolił rozwijać się, żyć zdala od konwencjonalnych prawideł i kłamstw tzw. kultury i osiągać wiek godny pozazdroszczenia.

Charakterystycznym jest fakt, iż późny wiek osiągają przeważnie ludzie o zachowanej sprawności fizjologicznej gruczołów płciowych. Wieśniak angielski, Thomas Parr, który żył 155 lat, wszedł po raz trzeci w związek małżeński w 120 roku życia. Żona jego wyraziła się wobec lekarzy, iż wiek jej męża nie mąci zgoła szczęśliwego pożycia małżeńskiego". Zmarły w Meranie baron Baravicino di Capellis żył 105 lat. Pierwszą małżonkę poślubił, mając lat 14, czwartą — w 84 roku życia. W chwili śmierci pozostawił żonę — w błogosławionym stanie. Francuz Longville wstępował dziesięć razy w związki małżeńskie. Po raz dziesiąty ożenił się w 99 roku życia, a po roku pożycia małżeńskiego, uszczęśliwiła go dziesiąta żona — dzielnym chłopakiem.

Nadmienić wypada, iż wieśniak Thomas Parr wezwany został na dwór króla angielskiego do Londynu, gdzie zmarł po kilku miesiącach pobytu, wskutek przekarmienia go specjałami kuchni dworskiej. Widocznie sprzyjają: mleko, jaja, świeże jarzyny i owoce bardziej zdrowiu, niż — homary ostrygi i majonezy, wśród gnuśnego życia w obrębie murów królewskiego pałacu.

Z kobiet, które osiągnęły późny wiek, wspomnę o Joannie Abst z Górnego Śląska, która zmarła w 156 roku życia. Zachowana tężyzna jajników zdarza się u kobiet starszych dość często. U pewnej Włoszki, liczącej 69 lat, odbywały się fizjologiczne przemiany miesięczne zupełnie prawidłowo. Ninon de l'Enclos obdarzyła w 90 roku swego życia młodego chłopaka czarem swych uczuć i wdzięków.

Dziś już, niestety, coraz rzadziej napotyka się na starców o zachowanej tężyźnie cielesnej i duchowej, bośmy zanadto przecywilizowani zanadto nas długowiekowa kultura przeobrażała, za mało nas zaprzątają przejawami racjonalnego życia, za wiele nam balastu umysłowego dała na drogę życia.

(Dalsze artykuły nastąpią.)

*) Zob. „N. Dz." z 7 bm. i 14 bm.

państwo ma za obowiązek wychowanie dobrych obywateli, którzyby byli wżyci w kulturę polską — Dobrze. Ale przecie konstytucja polska i traktat wersalski gwarantują mniejszościom pielęgnowanie swoich właściwości narodowych. Skoro zatem szerokie masy żądają szkolnictwa hebrajskiego?

Uważamy to za sprawę prywatną tych sfer, które się tego domagają.

—A gdyby „Prawica Narodowa" posiadała zastępstwo parlamentarne, to czy głosowałoby on za utrzymywaniem tych szkół przez państwo?

— Ponieważ obywatele domagający się tych lub innych szkół płacą podatki, więc słusznem jest, by państwo uwzględniało życzenia z ogólnych sum podatkowych.

— A jaki jest stosunek stronnictwa „Prawicy Narodowej" do sjonizmu odbudowy Palestyny?

— O daleko mniej życzliwy niż stosunek endecji, oświadczył p. prezes Poznański.

— Jakto: w Anglji naprzykład konserwatyści — Balfour Mond i wielu innych przyjaźnie się odnoszą do sjonizmu.

—Oni mogą, wywodzi dalej nasz rozmówca, bo Żydzi angielscy i tak do Palestyny nie wyemigrują. A u nas? Toż z Polski idzie do Palestyny najlepszy element; zostaną więc kaleki fizyczne i moralne. Stronnictwo nasze pragnie wszystkie siły wewnętrzne kraju zespolić dla jego rozwoju. Jasne więc, że nie może sympatyzować z ruchem, który odciąga z kraju najlepsze siły. Ot zabierajcie od nas, dodaje z uśmiechem p. Poznański, kaleki, a będziemy wam wdzięczni".

Naga dusza asymilatorska wychodzi tu na jaw w całej swojej ohydzie. P. Poznańskiego odstępuje my Prawicy Narodowej z całą chęcią i gotowością. Nie rościmy sobie do niego żadnych pretensyj. Byle tylko nie zechciał nas — Żydów — ani wobec prawicy, ani gdziekolwiekbądź — reprezentować!

Pos. Korfanty za utrzymaniem autonomji Górnego Śląska

Wobec głosów, jakie ostatnio dały się słyszeć w związku z wynikiem wyborów komunalnych na G. Śląsku, zabiera w „Polonji" głos p. Korfanty i sprzeciwia się stanowczo uszczupleniu lub zgoła zniesieniu autonomji tej prowincji. Pos. Korfanty pisze m. in.:

„Dla ludzi trzeźwo patrzących i chłodno myślących jest rzeczą jasną, że obok fatalnej polityki gospodarczej i finansowej główną przyczyną naszej klęski było lekceważenie odrębności górnośląskich, które są produktem dziejowym i przechodzenie do porządku dziennego nad psychologją porewolucyjną i poplebiscytową naszej ludności

Dzieje polityczne Górnego Śląska świadczą o tem, że lekceważenie odrębności dziejowych przez rządzących tym krajem zawsze kończy to się dla nich klęską. Doznał tego swego czasu Bismarck podczas walki kulturalnej, doznali tego swego czasu narodowi liberałowie i konserwatyści, którzy byli kiedyś tu panami sytuacji politycznej, doznała tego wszechpotężna tu ongiś partja centrowa, doznał tego wreszcie rząd pruski po wojnie światowej i podczas plebiscytu..

Nie wolno.. jeśli się zna Górny Śląsk i ma interes państwa polskiego na oku, wywieszać hasła zniesienia autonomji Górnego Śląska.

Ci, którzy to czynią, nieświadomie działają na szkodę państwa polskiego..,

Nietylko w interesie ludności śląskiej, ale przedwszystkiem w interesie państwa polskiego leży zachowanie autonomji województwa śląskiego i ściśle przestrzeganie przepisów statutu organicznego..,"

Wesoły kącik

BIBLJOTEKA

Major ma wspaniałą, bogatą bibljotekę. „Śliczne książki, drogie książki — podziwia pewnego dnia przyjaciel — czy nie mógłbyś mi kiedy jakąś książkę pożyczyć". — „Bardzo żałuję. Wykluczone. Co myślisz, ile trudu miałem, zanim sobie taką bibljotekę napożyczyłem".

USPRAWIEDLIWIENIE

„Pan chce być poetą? Przecież pan jest całkowicie bez talentu!" — „A jeśli nawet? Demostenes nie umiał wymawiać R. Rubens był krótkowidzem, a Beethoven głuchy",

Lista Nr. 19

Funduszu Łańcuchowego

na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.365).

I. **Dr. Jan Landau** sr. składa 50 Zł.

II. **Dr. Roman Rothirsch** składa 50 Zł.

III. **Maks Tenzer** składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dawida Friescha 2) A. Mirischa 3) I. A. Singera, 4) Firmę Mirisch et Grünspann, 5) Jakóba Briefla, 6) Firmę Bracia Götzler.

IV. **Michał Fleischer** składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Józefa Steifa, 2) Markusa Golda we Wieliczce.

V. **Mieczysław Finder** składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Hieromina Kruga, 2) Leona Frischa.

VI. **Dr. Michał Grünspann** składa kwotę 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Emila Steinsberga, 2) Dra Henryka Schönwettera, 3) Dra Ignacego Mahlera 4) Dra Michała Berkowicza.

VII. **Adolf Beirach** składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Maurycego Wohlmutha we Lwowie.

VIII. **Maks Begleiter** składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dyr. Wilhelma Staara, 2) Markusa Knolla.

IX. **Stanisław Goldmann** składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Inż. Juljana Holländra.

X. **Izak Halpern** składa 50 Zł.

XI. **Firma Leuchter** i Dunkelblum składa 50 Zł.

XII. **Alfred Langrod** składa 50 Zł.

XIII. **Ch. S. Kahane** składa 50 Zł.

XIV. **Firma Monderer i Ehrlich** składa 50 Zł

XV. **Adolf Romer** składa 25 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Firmę Goldberg i Scharf, 2) Firmę „Dehak", 3) Firmę Machauf.

XVI. **Inż. Władysław Kleinberger** składa 25 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Inż. Rudolfa Handa, 2) Inż. Samuela Mehla, 3) Inż. Zygmunta Prokescha, 4) Inż. Dr. Józefa Tauba, 5) Inż. Romana Weindlinga, 6) Inż. Issera Harbanda.

XVII. **Bernard Süsser** składa 30 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Izraela Kohna w Stryju, 2) Maksa Spitzmanna w Drohobyczu, 3) Dra Jakóba [illegible] w Muszynie, 4) M. L. Ohrensteina [illegible]mana Stattera, 6) Wilhelma Grünwalda, 7) Zygmunta Machaufa 8) Abr. Stieglitza, 9) Leona Taffeta.

DZIWNE

„Józiu — pyta matka — dziś w nocy przyszedłeś zdaje się, bardzo późno do domu?" — „Tak, istotnie. Kiedy wchodziłem na schody, ktoś mi natrętował na rękę. Ten płaszcz musiał być mocno wstrzyknął!"

Bł. p.

Dr. Rudolf Hammerschlag

W chwili, gdy przystępujemy do obchodu 20-lecia istnienia Tow. „Nadzieja" dla ubogiej chorej młodzieży żydowskiej, spadła na nas wielce bolesna wiadomość o śmierci błp. Dra Rudolfa Hammerschlaga, założyciela i pierwszego Prezesa naszego Towarzystwa. W roku 1906 błp. Dr. Hammerschlag, patrząc na nędzę młodzieży żydowskiej, która szukała ratunku u źródeł szczawnickich, sam przystąpił do założenia lecznicy dla tej młodzieży. Żelazną wolą, energją i dobrem sercem mimo zupełnego braku funduszów, zdołał założyć fundament, którym przyczynił się do zbudowania dziś istniejącej lecznicy w Rytrze. Towarzystwo nasze istniało przez lat 16 w Szczawnicy i w tym okresie Zmarły pełnił funkcje lekarza i opiekuna kolonji i nie szczędził zabiegów i trudów aby przyjść z pomocą chorej młodzieży żydowskiej. Kiedy lecznicę przeniesiono do Rytra wówczas nie zapomniał o nas i zasilał Towarzystwo funduszami zbieranymi w Szczawnicy. „Tylko dobry człowiek może być dobrym lekarzem" to ogólnie przyjęte zdanie stosować należy przedewszystkiem do Zmarłego, był on dobrym lekarzem, szanowanym i uwielbianym przez pacjenów, a jako taki był idealnie dobrym człowiekiem.

Dlatego też zachowamy go we wdzięcznej pamięci, jako założyciela i gorącego orędownika naszego Towarzystwa, a Zarząd główny postara się, by pamięć zmarłego w odpowiedni sposób uwiecznić.

Za Zarząd główny Tow. „Nadzieja":
Dr. Jan Landau, prezes.

Zamiast wieńca złożyli celem uczczenia pamięci błp. Dra Rudolfa HammersHlaga na rzecz Tow. „Nadzieja" członkowie Zarządu głównego Dr. Jan Landau 20 Zł.. Dr. Adolf Gumprich 20 Zł, Aleksander Rittermann 20 Zł, Henryk Aszkenazy 20 Zł, Anna Kanarkowa 20 Zł, Szymon Lewkowicz 20 Zł, Dr. Maksymiljan Blasberg 20 Zł Karol Jahr 20 Zł, Artur Górowski 20 Zł.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Nasz bilans handlowy

Głównym czynnikiem poprawy naszej sytuacji finansowej był czynny bilans handlowy w ostatnim roku. Dalszy rozwój tego bilansu zasługuje więc na baczną uwagę. Otóż na podstawie cyfr statystycznych za III. kwartał br. dojść można do następujących wniosków:

Wywóz

zboża

w trzecim kwartale br. wzrósł w porównaniu z poprzednim kwartałem, natomiast w porównaniu z tymże okresem ub. roku, wywóz wykazuje zmniejszenie.

Główną przyczyną spadku wywozu żyta i pszenicy jest mocna tendencja na zbożowym rynku wewnętrznym wobec stosunkowo niepomyślnych zbiorów w bieżącym roku gospodarczym.

Należy oczekiwać wobec tego, że udział zboża w bilansie handlowym nieco się zmniejszy, jakkolwiek procentowy udział zboża w wartości wywozu był stosunkowo nieznaczny: w okresie trzech kwartałów b. r. stanowił on około 9 proc. ogólnej wartości wywozu.

Przy spadku ilości wywiezionego zboża liczyć się jednak należy z tem, że wobec ogólnoświatowej zwyżkowej tendencji cen zbożowych wartość wywozu będzie stanowić jednak poważną wartość.

Wysoce niepokojącym objawem jest

spadek wywozu bydła i trzody,

Złożyło się na to cały szereg przyczyn, a mianowicie negatywny stosunek do przywozu naszego bydła i trzody ze strony rządu czechosłowackiego popierającego politykę agrarjuszy. Drugą przyczyną spadku naszego wywozu jest konkurencja Rumunji, Jugosławji a ostatnio i Włoch; konkurencja ta bije nas przedewszystkiem na rynku austrjackim. Nareszcie trzecią przyczyną spadku wywozu jest ograniczenie wywozu zwierząt z powodu chorób zarządzone przez nasze władze weterynaryjne.

Wskazane czynniki, wpływając ujemnie na ukształtowanie się wywozu zwierząt winny stanowić obecnie przedmiot rozważań i troski naszych czynników miarodajnych.

Podkreślić natomiast wypada fakt pomyślnego rozwoju wywozu

produktów hodowlanych:

sera, masła, oraz wywozu mięsa.

Na specjalne podkreślenie zasługuje

wywóz jaj;

wywieźliśmy w okresie dziewięciu miesięcy br. za 61,1 milj. fr. złotych co stanowi 7,5 proc. ogólnej wartości naszego wywozu.

Spadek cen światowych

cukru

też w znacznej mierze przyczynił się do zmniejszenia aktywności naszego bilansu handlowego. Ilość wywiezionego cukru w okresie zeszłorocznej kampanji wybitnie wzrosła w porównaniu z okresem poprzednim. Wartość natomiast tego wywozu wobec spadku cen światowych oraz cen realnych w Polsce znakomicie się zmniejszyła: w okresie styczeń—wrzesień wywieziono kryształu: w 1925 roku — 40.707 tonn o wartości 21,5 milj. fr. zł. a w 1926 r. wywóz wzrasta do 70.081 tonn o wartości 22,8 milj. fr. zł.

W ostatnich czasach światowe rynki cukru wykazują mocną tendencję zwyżkową; w razie utrzymania się tej tendencji przez okres tegorocznej kampanji wpływy z wywozu cukru znacznie się zwiększą.

Wywóz

surowców i wyrobów drzewnych

wykazuje naogół w br. rozwój, spowodowany obniżeniem cen polskich i zwiększeniem popytu na drzewo polskie. Nie brak jednak w wywozie materjałów drzewnych i wysoce ujemnych faktów, do których zaliczamy przedewszystkiem wzrost wywozu drzewa w stanie surowym.

Wartość wywozu materjałów i wyrobów drzewnych w bież. roku wybitnie się zmniejszyła, natomiast ilościowo wywieźliśmy o 60 procent więcej w porównaniu ze zeszłym rokiem.

Obecnie tendencja na światowych rynkach drzewnych się zmienia i staje się mocną, wobec czego należy oczekiwać, że wartość naszego wywozu drzewa będzie wzrastać.

Spadek wywozu

przetworów naftowych

we wrześniu, który wywołał zaniepokojenie w prasie gospodarczej, przy bliższem zbadaniu sprawy nie nosi cech załamania się konjunktury wywozowej. Przyczyną tego w pewnym stopniu jest ożywiony wywóz przetworów naftowych w lipcu i sierpniu; nadmienimy przy tem, że wzmożenie wywozu osiągnięte zostało właśnie w okresie wojny celnej z Niemcami stanowiącemi jeden z głównych rynków dla wywozu produktów naftowych.

(Dokończenie nastąpi)

Kronika gospodarcza

PRZEDŁUŻENIE PŁATNOŚCI WEKSLI PRZEDWOJENNYCH. Ministerstwo skarbu ma zażądać od ministerstwa sprawiedliwości wygotowania wniosku o przedłużenie płatności weksli przedwojennych na dalsze 6 miesięcy tj. do 30 czerwca 1927 r.

RYNEK CELULOZY. Cena celulozy sulfitowej podniosła się od 1 listopada z 49 zł. na 49 zł. 70 groszy, za 100 kg. Konsumcja wewnętrzna jest bardzo wielka. Wszystkie prawie papiernie zaopatruje w celulozę Włocławska Fabryka, która produkuje blisko 2 i pół tysiąca ton miesięcznie, a chce produkcję jeszcze powiększyć. Import celulozy zagranicznej jest bardzo nieznaczny i nie wchodzi zupełnie w rachubę, ponieważ np. niemiecka jest o 10 proc. droższa od naszej. Eksportujemy małe ilości do Anglji.

Z PRZEMYSŁU BIAŁOSTOCKIEGO. W tutejszym przemyśle włókienniczym panuje wielkie ożywienie. Wszystkie fabryki pracują przez pełny tydzień przeważnie na dwie lub trzy zmiany. Konjunktura dla sprzedaży bardzo dobra. Daje się zauważyć liczny napływ kupców z prowincji, a nawet do pewnego stopnia ze stolicy. Wielka część zamówionych przez M. S. Wojsk. materjałów została już dostarczona. Strajkujący od niedawna farbiarze białostoccy zażądali 20 proc. podwyżki płac, podczas, gdy fabrykanci chcą im podnieść pensje maksimum o 15 proc. Strajk dotychczas trwa.

WYWÓZ DO PERSJI. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia przedsiębiorstwa interesujące się eksportem do Persji iż Poselstwo Polskie w Teheranie przystępuje do urządzenia stałej wystawy prób i wzorów w stolicy Persji. Próbki i wzory przeznaczone na wystawę w Teheranie będą przesyłane do Persji przez kurjera dyplomatycznego. Bliższych informacyj udziela Polska Izba Handlowa dla Bliskiego Wschodu, w Warszawie, Al. Ujazdowskie 41.

SPRAWY PALESTYNSKIE

Do wszystkich braci żydowskich w Erec Izrael i w krajach rozprószenia!

Rok 5687 jest dla nas rokiem jubileuszowym. Minęło 25 lat od dnia, w którym Teodor Herzl na piątym kongresie sjonistycznym w Bazylei, obwieścił powołanie do życia instytucji, mającej za zadanie wyzwolenie ziemi ojców dla dzieci i wnuków — Keren Kajemet Leisrael. Przypominam sobie bardzo dobrze ów wielki dzień, kiedy to jeden delegat za drugim ze wszystkich krańców świata zjawiał się na trybunie, ofiarując pierwsze małe datki dla wielkiego zadania Żydowskiego Funduszu Narodowego. Początek był mały, wielką jednak była wiara, iż z tego drobnego źródełka wypłynie wielki strumień i że kraj w całości będzie wyzwolony. K. K. L. rozpoczął swoją działalność małemi kupnami gruntów w Kineret, Ben Szemen i Huldzie, zakupnem kilku tysięcy dunamów, aż doszliśmy potem do transakcji, obejmujących dziesiątki tysięcy dunamów i do wyzwolenia przeważnej części Emeku. Dochody rozpoczęły się od 15.000 funtów rocznie a doszły w ostatnim roku jubileuszowym do blisko 300.000 funtów. Przeszło 200.000 dunamów znajduje się już w posiadaniu Keren Kajemeth, to znaczy w posiadaniu całego narodu. Na gruntach K. K. L. założono tuziny osiedli, a wszystkie zaopatrzono we wodę. Zasadzono setki tysięcy drzew, warunki klimatyczne uległy poprawie — wszystko to dzięki ofiarności pracowników Funduszu Narodowego, przy pomocy ofiar groszowych, które otrzymywał Keren Kajemet. Albowiem dochody setek tysięcy funtów nie wpłynęły od pojedynczych bogatych ludzi, lecz od dziesiątek i setek tysięcy sióstr i braci w krajach rozprószenia. Ta właśnie okoliczność nadaje naszej popularnej instytucji narodowej szczególne znaczenie.

Z okazji naszego roku jubileuszowego przesyłam w imieniu moich kolegów dyrektorjum, w imieniu wszystkich współpracowników tak w naczelnem biurze jak i w całym świecie, przedewszystkiem jednak w imieniu tych wszystkich, którzy są na gruntach naszych osiedleni i uprawiają je w pocie swego czoła — najserdeczniejsze pozdrowienie wszystkim, którzy w ciągu lat pomagali w stworzeniu i rozwoju naszego funduszu, tak swoją pracą jak i swojemi ofiarami. Jedno chciałbym jeszcze dodać: Cała nasza praca w ciągu tych 25 lat oznacza tylko wstęp do wielkiego dzieła, które leży jeszcze przed nami. Setki tysięcy dunamów już wyzwoliliśmy, miljony czekają jeszcze na wyzwolenie. To samo odnosi się też do zadań, jakie cały naród i każdy nasz współpracownik ma spełnić, ażeby dać nam środki dla wielkiego, wielkiego naszego dzieła. Jeśli nie teraz — kiedyż?

M. M. Usyszkin.

„Temps" o życiu żydowskiem w Palestynie

Paryski „Temps" wydelegował do Palestyny specjalnego korespondenta p. J Suareza, który nadsyła obecnie artykuły omawiające problemy nowego życia żydowskiego w Palestynie.

W pierwszym swym liście z Palestyny p. Suarez pisze m. in.:

„Pomimo, że i Tel Awiw ma tarasy nie należy on jednak do Wschodu. Jest tu wszystko, czego można zapragnąć; znajdziecie tu wszystkie style. Kłócą się pomiędzy sobą, odbijają od siebie i tworzą całość krzykliwą; pojęcie o niej mogłaby dać wystawa sztuki dekoracyjnej. Nadmieniam, że nie jest to krytyka, zostawiono mieszkańcom Tel Awiwu zupełną wolność w zabudowaniu i urządzaniu swego miasta. Z wolności tej skorzystali z umiejętnością, smakiem i inteligencją, którą przywieźli z Europy. Ponieważ każdy miał indywidualne pojęcie o komforcie i estetyce więc usiłował marzenia swe wprowadzić w rzeczywistość. Każdy dom jest cudem zręczności i logiki, ale te arcydzieła, zgromadzone i rozmieszczone po ulicach i bulwarach, stanowią całość przytłaczającą. Czterdzieści tysięcy Żydów przybyłych z czterdziestu krajów, a głównie z Europy wschodniej i centralnej, zmuszonych jest porozumiewać się ze sobą nawet wtedy, jeżeli nie znają języka hebrajskiego, ani żydowskiego. Pierwszą manifestacją obudzonego poczucia odrębności, było narzucenie hebrajskiego, jako języka narodowego. Ten powrót do mowy przodków nie przestaje być wzruszającym. Widziałem żydowskich ojców i matki, którzy powoli i z trudnością wymawiali pierwsze hebrajskie słowa. Nauczyli się tych słów od najmłodszych swych dzieci, które zaznawszy cierpień rozprószenia posiadają przywilej rozmawiania w jednym tylko języku własnym. Nieliczni na całym świecie są Żydzi, którzy znają jeden tylko język. Są to Żydzi z Zachodu Żydzi francuscy którzy nie byli zmuszeni szukać tutaj ocalenia życia i wolności, odebranej im gdzieindziej. Możnaby powiedzieć, że naród szczęśliwy ma tylko jeden język.

Łatwo zrozumieć dumę żydowskiego dziecka dla którego pierwszy odwet nad przeszłością, to zdobycie własnego języka. A to zamiłowanie hebrajskiego wytworzyło już nowoczesną literaturę i poezję. Dowodem jest poeta Bialik.

Sjonista przeniknięty jest swoją warą. Wyróżnia się wśród wszystkich swem zachowaniem się pełnem godności, blaskiem oczu, płomienną mową i dumnym gestem. Sjonista nie zajmuje się handlem. Całą jego ambicją jest powrót do roli.

Od pracy na roli spodziewa się przyszłego odrodzenia i powstania nowej elity w narodzie.

W najbliższym czasie nastąpi rozszerzenie Jewish Agency

Zasady sjonistyczne nienaruszone.

Nowy Jork, (ŻAT) W uzupełnieniu naszych telegraficznych wiadomości podajemy dokładniejsze sprawozdanie z przebiegu konferencji palestyńskiej w Bostonie.

W konferencji uczestniczyło 1500 delegatów. Dr. Weizmann oświadczył w swem przemówieniu:

Jewish Agency ukonstytuuje się w składzie rozszerzonym jeszcze przed nadejściem zimy.

Zasady sjonistyczne nie będą w niczem naruszone. Na drodze piętrzą się liczne trudności, lecz niema niebezpieczeństwa. Prof. Weizmann oświadczył, że nie czeka, z utęsknieniem posagu, który mają wnieść niesjoniści. Ich współpraca ma być wyrazem pozytywnego stosunku do odbudowy Palestyny, wzmożenia immigracji i spotęgowania działalności kolonizacyjnej w Palestynie.

Prezydent Jointu Feliks Warburg zapoczątkował wielką kampanję palestyńską, ofiarując 50.000 dolarów na rzecz Keren Hajesod.

Sprawozdanie z konferencji „Ozet" w Moskwie były żywo omawiane przez delegatów na konferencji w Bostonie, lecz żadnych oficjalnych oświadczeń w tej sprawie nie złożono.

Wkrótce ma się odbyć specjalna konferencja żywiołów bezpartyjnych, która zadecyduje o udziale nie-sjonistów w Ajencji żydowskiej.

Na wniosek p. Louis Lipsky'ego konferencja uchwaliła następującą rezolucję: Biorąc pod uwagę pilną konieczność zjednoczenia wszystkich warstw i klas narodu żydowskiego w działalności odbudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie, konferencja popiera z zadowoleniem wezwanie dr. Weizmanna do współpracy i wyraża nadzieję, że wysiłki dr. Weizmanna uwieńczone będą powodzeniem".

Dr. Stephen Wise, honorowy przewodniczący kampanji palestyńskiej oświadczył, że popiera dr. Weizmanna, ponieważ wierzy w szczerość jego myśli i czynów.

Jest już rzeczą pewną, że nie-sjoniści zgodzą się na propozycję również w dobrej wierze i ich udział w niczem nie naruszy zasad sjonistycznych.

Louis Lipsky oświadczył, że przyjęcie tej rezolucji winno być zrozumiane nietylko jako objaw zewnętrznej lojalności względem rezolucji kongresu sjonistycznego w sprawie Jewish Agency, lecz jako skutek zrozumienia obecnej sytuacji oraz misji dr. Weizmanna.

Gubernator stanu Massachusets Alvin Tuller powitał oficjalnie dr. Weizmanna po jego przybyciu do Bostonu oraz zaprosił go na galowy obiad. Gubernator był również obecnym na uroczystem otwarciu konferencji.

Inż. Ruttenberg rozpoczyna prace nad elektryfikacją Palestyny

Do Palestyny przybył inż. Pinchas Ruttenberg, który przystąpił natychmiast do prac przedwstępnych około elektryfikacji Palestyny. Jak wiadomo, towarzystwo elektryfikacyjne dysponuje obecnie sumą miljona funtów szterlingów, co umożliwia całkowicie realizację planu. W pracach przedwstępnych będzie zatrudnionych około 2000 robotników. Prace Ruttenberga mają kolosalne znaczenie dla kraju. Wedle określenia wybitnego fachowca prof. Balleda można przez elektryfikację osiągnąć siłę elektryczną 200 000 koni dla różnych celów mechanicznych. Za pomocą elektryfikacji można byłoby wykonywać prace, wchodzące w zakres rolnictwa w całej Palestynie, do czego wystarczy siła 70.000 koni, jeśliby nawet Palestyna była zamieszkana przez kilka miljonów ludzi. Elektryfikacja da również możność poruszania wszystkich kolei i tramwajów w kraju, oświetlenia całej Palestyny i dostarczenia siły elektrycznej dla największych instytucyj przemysłowych. Niektórzy przypuszczają, że elektryfikacja Palestyny przyniesie tak wielkie korzyści, że na tej podstawie otrzyma Organizacja sjonistyczna pożyczkę dla odbudowy żydowskiej siedziby narodowej.

Z Tel Awiwu

WALKA Z BEZROBOCIEM.

Egzekutywa sjonistyczna postanowiła zawczasu rozpocząć roboty publiczne w Tel-Awiwie. Na ten cel przyznano 15.000 funtów, które Departament Pracy przy egzekutywie sjonistycznej uzyska od Keren Hajesod w postaci pożyczki.

Fundusze te mają być przeznaczone na budowę domów w dzielnicy robotniczej w północnej części Tel Awiwu. Przy tych robotach znajdzie zatrudnienie wielu bezrobotnych.

REDUKCJA PŁAC.

Ponieważ magistrat Tel Awiwu zmuszony był zmniejszyć sumę ogólnych wydatków miesięcznych z 11 000 funtów na 6000 funtów, więc również pensje pracowników samorządowych zostały mocno zredukowane. Obecnie najwyższa pensja urzędnika magistrackiego w Tel Awiwie wynosi 26 funtów miesięcznie, zaś inne pensje nie przekraczają 21 funtów miesięcznie.

Wiadomości z kraju

List z Tarnowa

Restytuowana Rada miejska. — Kto będzie burmistrzem? — Z ruchu sjońskiego. — Akcja na rzecz Żyd. Domu Akademickiego.

(Kor. wł.). Tarnów. 25 listopada.

Dekret Ministerstwa spraw wewnętrznych, usuwający p. Rypuszyńskiego z komisarjatu rządowego a przywracający rozwiązaną przed trzema laty Radę Miejską do urzędu, przyjęła cała ludność z niekłamaną radością. Rządy p. Rypuszańskiego stanowić będą smutny rozdział dziejów naszego samorządu miejskiego.

Teraz rozgorzała na dobre walka o fotel burmistrzowski. Początkowo kusił się o burmistrzostwo ten sam p. Rypuszyński, którego intrygi ongiś uśmierciły ówczesną Radę Miejską. Garstka endeckich rozbitków w Radzie Miejskiej, wyczuwając beznadziejność kandydatury skompromitowanego p. R., spłodziła kandydaturę p. prof. Gutowskiego na burmistrza, wojującego rozwojowca i reakcjonisty. Skoro jednak było pewnem, że większość Rady Miejskiej nie pójdzie na lep koncepcji endeckiej panowie radcy endeccy z I. Koła gremjalnie nie zjawili się na ostatniem posiedzeniu Rady. skutkiem czego z powodu braku kwalifikowanej większości wybór burmistrza musiał odpaść z porządku dziennego. Sabotaż endecki na nic się jednak nie zda, ponieważ Rada zgodnie z poleceniem z Województwa zakooptuje 8-miu nowych członków Rady, tak, że absencja endeków naprawdę nikogo już boleć nie będzie. Najpoważniejsze szanse na burmistrza posiada kandydatura adwokata Dra Kryplewskiego, człowieka nadzwyczaj prawego, z przekonania grawitującego ku lewicy. aczkolwiek czynnie w żadnej partji niezaangażowanego.

Restytuowana Rada M. zgodnie z dekretem ministerjalnym powołaną jest do przeprowadzenia w najbliższym czasie wyborów na podstawie starego systemu kurjalnego z uwzględnieniem rozp. P. K. L. dopuszczającego do wyborów z IV koła tych wszystkich pełnoletnich osób. które nie mają prawa głosowania w jednej z dotychczasowych kurji wyborczych.

W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie szeklowców ogólno-sjonistycznych, na którem delegaci na zjazd krakowski złożyli obszerne i wyczerpujące sprawozdanie. Po dyskusji odbyły się wybory Komitetu Lokalnego, którego skład zostal niewiele zmieniony. Na czele organizacji stanęli zasłużeni działacze sjonistyczni p. Chaim Neiger i Dr. Samuel Spann

Staraniem tarnowskiego koła „Ogniska“ odbyła się onegdaj zbiórka uliczna na rzecz akcji samopomocowej „Akademika żydowskiego“ i przyznać trzeba, że społeczeństwo żydowskie nie szczędziło ofiarnego grosza na ten piękny cel humanitarny, bo ogółem zebrano około zł. 400. Nie możemy się jednak powstrzymać od uwagi, że propaganda pozazbiórkowa na rzecz Domu Akademickiego nie przyjęła w naszem mieście poważniejszych rozmiarów, bo poza nieliczną garstką inteligencji żydowskiej udział zamożniejszych sfer społeczeństwa żyd. w funduszu tańcuchowym „N. Dziennika“ jest więcej jak nikły. Prezydjum lokalnego „Ogniska“ ma tu pole do inicjatywy, nie wolno mu bowiem nadarzającej się sposobności należycie nie wykorzystać.

—o§o—

Co na to władze wojskowe?

Ze Strumienia (powiat Bielsko) piszą nam pod datą 25 bm.:

Podczas zebrania kontrolnego szeregowych rezerwy, które odbyło się dzisiaj w kancelarji gminnej naszego miasteczka, zwrócił się urzędujący sierżant Kubica z PKU w Bielsku do obecnego na sali wójta gminy Zbytków z zapytaniem, ilu ma Żydów we wsi. Kiedy p. Rygiel, wójt Zbytkowa odpowiedział że w jego gminie jest tylko jedna rodzina żydowska, zawołał p. sierżant: **„Czemu nie wypędziliście tej żydowskiej rodziny ze wsi?!“**

Słyszeli to wójtowie ze Zbytkowa, Frelichowa i Zabłocia; słyszał to posterunkowy Policji Państwowej w Strumieniu; słyszał obecny porucznik PKU. który swemu sierżantowi ani słowem nie zwrócił uwagi na jego niewłaściwe zachowanie się. a w szczególności, że to ani czas ani miejsce na uprawianie żydożerczej nagonki; słyszeli to licznie zebrani szeregowi rezerwiści, którym może dwa razy nie trzeba powtórzyć podobnego.. polecenia. Tyle goły fakt.

Od siebie nie chcemy do powyższego listu ze Strumienia nic dodawać. Zapytujemy tylko PKU w Bielsku i przełożone władze wojsk., czy to w porządku?

—o-§-o—

„ZIONISTISCHE WELT“. Organizacja sjonistyczna w Warszawie rozpoczyna wkrótce wydawać dwutygodnik sjonistyczny w języku żydowskim pod redakcją Dra Gottlieba. „Zionistische Welt“ ma być odzwierciedleniem sytuacji sjonizmu w Polsce i na całym świecie, ze szczególnem uwzględnieniem działalności poszczególnych instytucyj sjonistycznych. Zapowiedź pojawienia się tego organu należy przyjąć z zadowoleniem. Niewątpliwie dawał odczuwać się brak w Polsce organu, któryby był poświęcony wyłącznie sprawom sjonistycznym.

UROCZYSTE OTWARCIE ŻYDOWSKIEGO DOMU AKADEMICKIEGO W WARSZAWIE ma odbyć się 8 grudnia. Akademicy otrzymają już w najbliższych dniach mieszkania w Domu akademickim.

PREMJERA W TEATRZE „WIKT“. Żydowski teatr „Wikt“ w Warszawie pozostający pod dyrekcją Zygmunta Turkowa, wystawił onegdaj dramat Romain Rollanda: „Wilki“. Krytyka przyjęła bardzo życzliwie wystawę i grę artystów.

CLAUDE FARRERE U LITERATÓW POLSKICH. Polski klub literatów w Warszawie podejmował onegdaj śniadaniem słynnego pisarza francuskiego Claude Farrere. W przyjęciu wzięli udział przedstawiciele literatury, świata dyplomatycznego i wojskowości. Honory gospodarzów pełnili prez. Lorentowicz i red. Krzywoszewski. Na cześć znakomitego gościa toastował prez. Lorentowicz któremu Farrere odpowiedział niezwykle serdecznie.

NOWY POSEŁ. W miejsce posła Adama Chełmońskiego, który zrzekł się mandatu wstępuje jako poseł do sejmu, ks. dr. Sobczyński Antoni, wybrany z listy wyborczej Nr. 8.

ZA ZNIEWAGĘ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO został skazany odpowiedzialny redaktor łódzkiego „Rozwoju“ na 50 zł. grzywny, a w razie nieściągnięcia na 2 tygodnie aresztu.

NOWE ORGANY RZĄDOWE mnożą się. I tak wedle uporczywie krążących pogłosek, niebawem zacznie wychodzić we Lwowie nowe pismo — organ wicepremjera Bartla. Kierownikiem pisma ma zostać Dr. Zdzisław Stroński, odgrywający poważniejszą rolę w Związku Naprawy Rzeczypospolitej.

Również w Katowicach zacznie z dniem 1 grudnia wychodzić nowy dziennik popierający politykę rządu a politycznie zbliżony, do Klubu Pracy, pod tyt. „Polska Zachodnia“. Redakcja została już zorganizowana. Kierownictwo zaś pisma obejmie p. Ruman.

NOWE PISMO UKRAIŃSKIE. W najbliższych dniach zacznie się ukazywać w Warszawie tygodnik ukraiński „Nowaja Niwa“. Jako jeden z głównych punktów swego programu tygodnik wysuwa hasło ukrainizacji cerkwi prawosławnej na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej.

GROŹNY POŻAR W SZCZUCINIE. Ze Szczucina pod Tarnowem donoszą: W ostatnich dniach wybuchł groźny pożar w naszem miasteczku. Mianowicie w garażu automobilów Waltera i Ski przy ul. Husarzewskich nastąpiła eksplozja benzyny skutkiem czego spłonął doszczętnie garaż z całem urządzeniem i automobil osobowy. Niebezpieczeństwo zagrażało całej połaci miasteczka od strony północno zachodniej. Wysiłkom straży ogniowej udało się pożar zlokalizować. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych. Pomocnik szofera, Furgał, został silnie poparzony. Śledztwo w toku.

SZPIEG, CZY ZWYKŁY ŁAJDAK? W sprawie śledztwa, wytoczonego przeciwko Bachrachowi, słychać, iż ma on być w tych dniach zwolniony za kaucją hipoteczną. Ma się to stać podobno dlatego, iż Bachrachowi nie udowodniono oskarżenia o szpiegostwo, za inne zaś inkryminowane mu przestępstwa nie będzie zastosowany areszt bezwzględny, tylko gwarancja hipoteczna.

Sędzia śledczy rozpoczął również przesłuchiwanie b. podkomisarza Dubieckiego, jednego z najbardziej skompromitowanych w nieczystych aferach warszawskiego urzędu śledczego.

UJĘCIE NIEBEZPIECZNEGO HANDLARZA ŻYWYM TOWAREM. Policja warszawska aresztowała wczoraj wyrafinowanego herszta szajki handlarzy żywym towarem Moszka Chemję Różańskiego. Zdołał on wywieźć z Polski ponad 20 kobiet. Za jedną pobierał od 300 do 3.000 dolarów. Ofiary swoje zwabiał sztuczką fikcyjnego małżeństwa, poczem natychmiast wysyłał je na Kubę, do Argentyny, Brazylji i td.

ZDZICZENIE. Uczeń 7-mio klasowej szkoły powszechnej we Lwowie 13-letni Zbigniew Baran, przebił nożem kolegę swego, 13letniego Zbigniewa Englischa, poczem zbiegł.

O nowoczesnych tańcach i dancingach

Opinja Boya-Żeleńskiego i Fryd. Jarosy'ego.

Warszawski „Przegląd Wieczorny“ przeprowadza obecnie w świecie literackim i artystycznym ankietę na temat nowoczesnych tańców i dancingów.

Oto opinja Boy'a Żeleńskiego:

„Uważam, że tańce nowoczesne są w zgodzie z ogólną tendencją współczesnego życia, mianowicie w dążeniu do uproszczenia i spotęgowania jego tempa. Wystarczy porównać sposób tańczenia dawniejszy, kiedy to cały dom był przez dwa tygodnie wywrócony do góry nogami poto, aby się panienki mogły przez kilka godzin wyskakać, a dzisiejsze dancingi, których szczupły i lśniący krąg posadzki przyzwala od popołudnia do nocy ogromną ilość par.

A dancing to wszak tylko cząstka olbrzymiego prądu tanecznego. Dzięki rozpowszechnieniu gramofonu, który znajduje się dziś w każdym domu tańczyć można o każdej porze, bez żadnych akcesorjów; wynalazek gramofonu podróży i kieszonkowych pozwala z sobą nieść element tańca wszędzie.

Wreszcie odkryto charlestona! Cóż za skondensowanie życia: w dzisiejć minut można się zmęczyć tak, jak dawniej po kilku godzinach mazura. Ale charleston otworzył, jeszcze inne horyzonty. Wiadomo wszystkim, że jest to taniec bardzo trudny i że zaleconem jest uczyć się go samemu, najpierw z oparciem o dwa krzesełka, potem o jedno krzesełko, a wkońcu bez krzesełka. I o dziwo! kto, wyzwoliwszy się z krzesełka, zakosztuje rozkoszy tańczenia tego tańca samemu, ten później niechętnie wyrzeknie się tej miłej swobody aby komplikować trudne ewolucje charlestona udziałem danserki. Puszcza się poprostu gramofon i tańczy się samemu. Po jakimś czasie, spostrzega człowiek że jeszcze daloby się coś uprościć. Gramofon trzeba nakręcać, zmieniać igły, i poco? poto, aby wywołać tę odrobinę prymitywnej muzyki, którą i tak dziś każdy nosi w uszach i w duszy. Nie warto. Zostawia się tedy gramofon w spokoju i tańczy się bez muzyki.

Nie da się zaprzeczyć, że uproszczenie życia i spotęgowanie jego tempa, nie mówiąc już o oszczędności czasu, osiąga w ten sposób swoje maksimum. Taki charleston solo stał się od dłuższego czasu mojem wytchnieniem wśród pracy, i najgoręcej mogę go polecić ludziom bardzo zajętym. Szczególniejszych demoralizujących skutków które przypisują nowoczesnym tańcom, nie zauważyłem“.

A oto znowu, co mówi o jazzbandzie przemiły Jarosy:

„Współczesny taniec jest niewolnikiem jazzbandu. Istotą jazzbandu są synkopy, to jest akcenty na maleńkich nutkach, które przedtem były w zaniedbaniu. Te maleńkie nuty przejęły się prądami socjalistycznemi i zaczęły się samodzielnie organizować.

Synkopa stała się w ten sposób solą i pieprzem współczesnej muzyki do tańca. I nietylko tej muzyki, a wogóle symbolem naszych czasów, które wypadły z taktu i rytmu. Maleńkie nutki, jak mali ludzie (np. Krukowski Kazimierz) zaczynają gwałtownie zwracać na siebie uwagę chcą, żeby je akcentowano. Pani Goldkind tańczy z mężem taniec małżeński, ale akcent leży na nauczycielu muzyki małej Goldkindówny. Małżeństwo bezsynkopowe skończyło się razem z walcem.

Ja jestem człowiekiem starego pokroju. Krukowski i charleston — to jest dla mnie fiume“.

Opieka nad sierotami żydowskiemi

Komunikat.

Reaktywowanie zlikwidowanych swego czasu placówek opieki sierocej w zachodniej Małopolsce postępuje w dalszym ciągu naprzód.

Dnia 14 bm. zwiedzili delegaci Zach. Małop. Związku Opieki nad sierotami żyd. Limanowę, gdzie odbyło posiedzenie z byłym komitetem z p. Drem Hamerschlagiem na czele w obecności prezesa kahału. Powołano do życia komitet organizacyjny, który poczyni kroki celem legalizacji Towarzystwa, przeprowadzi akcję członkowską, zajmie się przygotowaniem walnego zebrania zreaktywowanego towarzystwa rejestracja sierót i ich bezpośrednią opieką, uzyskaniem subwencji od gminy żyd. i magistratu. Postanowiono odbyć zgromadzenia propagandowe w grudniu, na których przemawiać będzie Dr. Leser.

Dnia 18 bm. przeprowadzono dokładną inspekcję rejestrowanych sierót w Łańcucie, od dwu lat nieczynnego i odbyło posiedzenie obywatelskie, na którem byli obecni prezes kahału p. Estlein, sekretarz kahału p. Halpern i zasłużony działacz tamtejszy, były prezes komitetu opieki sierocej, p. Drelich. Panowie z inteligencji żyd. mimo zaproszenia nie uważali za stosowne przybyć na posiedzenie. Postanowiono reaktywować Towarzystwo Opieki nad sierotami żyd., przeprowadzić propagandę zgromadzeniową przy współudziale sekretarza Związku Dra Lesera, rozpocząć akcję członkowską i bezpośredniej opieki.

Dnia 22 bm. przemawiał Dr. Leser na zebraniu obywatelskiem we Wieliczce, której sfery ortodoksyjne znajdujące się pod wpływem prezesa kahału p. Golda, sprawą opieki sierocej zupełnie się nie zajmują, aczkolwiek właśnie religijne sfery żydowskie najbardziej winny być i w innych środowiskach są zainteresowane akcją opieki sierocej. P. Gold nietylko nie uważał za stosowne przybyć na to zebranie już z racji swego stanowiska i obowiązku, jako naczelnik gminy żyd., której właściwie bezpośrednim obowiązkiem byłoby zajmować się sierotami żyd., ale nawet nie wywiązał się dotąd z danego Drowi Leserowi w obecności wiceprezydenta Wieliczki Dra Horowitza jeszcze w czerwcu osobiście słowa i przyrzeczenia, że gmina żyd. udzieli Towarzystwu opieki sierocej subwencji miesięcznej 25 zł.!! Albo p. Gold jest prezesem kahału i gminy żyd., to niechaj spełnia swe obowiązki wobec ludności żyd. i nieszczęśliwych sierót żyd., albo niech ustąpi miejsca godniejszemu od siebie.

Postanowiono zwołać na 30. 11. wielkie zgromadzenie propagandowe kobiet, na którem wygłosi referat Dr. Leser.

Najbliższa praca propagandowa prowadzi 28. 11. do Pilzna, gdzie odbędą się zgromadzenia mężczyzn i kobiet posiedzenie Komitetu i inspekcja sierót, oraz założenie Towarzystwa opieki sierocej, 1. 12. do Trzebini, zlikwidowanej swego czasu placówki, gdzie również tensam program zostanie przeprowadzony, 5. 12. do Chrzanowa, gdzie odbędzie się w dniu tym wielki „Dzień sierocy" (zgromadzenia, posiedzenie, zabawa chanukowa, zbiórka) 12. 12. do Gorlic, 13. 12. do Jasła także z powyższym programem propagandowym, a nadto w nieustalonych jeszcze terminach w I. połowie grudnia do Bochni, Limanowej i Mielca.

W dniach chanukowych odbędą się we wszystkich miastach zabawy chanukowe dla dzieci sierocych ze specjalnym programem.

W tymże czasie prawdopodobnie nastąpi również rozdanie obuwia i odzieży między sieroty.

Program stacyj broadcastingowych

Sobota, 27 listopada

Warszawa (400 m) 15—15'15 Komunikat gospodarczy. 17'30—18'30 Jazzband. 19'45—19'55 Nad program Rozmaitości. 20'30—22 Koncert. — Sygnał czasu. Informacje prasowe. Wiedeń (517.2, 577 m) 19'45 Operetka „Ein Tag im Paradies". Jazzband z hotelu Bristol. Berlin (483, 566 m) 20'30 Opertka „Frau Luna". — Nowości. Prognoza. 22'30—24'30 Muzyka do tańca. Rzym (422.6 m) 21 Koncert. Zurych (500 m) 12'15 Giełda. 19'57 Wieczór popularny. 21'50 Nowości. Prognoza.

Ze sportu

WALNE ZGROMADZENIE SEKCJI WIOŚLARSKIEJ MAKKABI. W ubiegłą niedzielę odbyło się walne zgromadzenie sekcji wioślarskiej Ż. K. S. Makkabi. Sekcja założoną została na wiosnę 1923 r. przez Dra Silberberga, który też prowadził pierwszą osadę, poczem powstały inne. W następnym okresie rozpoczęła sekcja szkolenie nowych sterników. Członków podzielono na osady, które ćwiczyły pod kierownictwem sternika, a ostatnio odbywały już dłuższe wycieczki, kilkakrotnie do Tyńca i do Oświęcimia. Sekcja planuje na wiosnę przystąpić do stworzenia własnej przystani. Po uchwaleniu votum zaufania dla dotychczasowego zarządu wybrano nowy wydział w skład którego wchodzą: Dr. Silberberg prezes. dr. Hirsch wiceprezes, Marmur sekretarz, Kempler skarbnik Kahane gospodarz, oraz jako członkowie: dr. Blankstein, Spritzerowa, Bartlowa, Halpern i Wasserthal.

* * *

— **ŻKS. GIDEON—ŻKS. HAKOAH.** Dziś, sobota 27 bm. o godz. 2 popoł. odbędą się zawody w piłkę nożną na boisku ŻKS. Makkabi.

* * *

— **WAWEL—CRACOVIA.** W niedzielę 28 bm. o godz. 2 popołudniu spotkają się na boisku Cracovii pierwsze drużyny Wawelu i Cracovii.

Rozmaitości

Pałac jak gdyby z bajki

Jak będzie mieszkał maharadża z Indore

Na wiosnę tego roku doniosła prasa londyńska, że maharadża z Indore zrzekł się tronu dla pięknej tancerki a tron po nim objął młodziutki jego syn, który przeniósł się do starego książęcego zamku. Ojciec jego ze swoją tancerką pozostawił swemu następcy nieukończony jeszcze pałac, który od wielu lat specjalnie dla niego budowano. Wszystkie części składowe tego pałacu zostały w Anglji sporządzone. Przez pięć lat krążyły wielkie parowce między Londynem a Bombajem, wożąc te składowe części dla nowego pałacu. Teraz ostatnie okręty przywiozły dla maharadży urządzenie. Są to meble nadzwyczaj drogocenne, na które sobie pozwolić tylko może indyjski maharadża.

Mieszkanie młodego księcia składa się z 33 pokoji. Ojciec jego, gdy jeszcze był maharadżą, wysłał swego czasu swoich zaufanych ludzi do Europy, by przywieźli mu kopje sławnych historycznych wnętrz starych pałaców i zamków. Wykończenie architektoniczne olbrzymie wprost pochłonęło sumy. Wewnętrzna tylko dekoracja kosztowała 200,000 funtów szterlingów. Zadaniem angielskich fabrykantów było urządzić pałac maharadży z największym wprost przepychem. Sala tronowa wzorowana jest na sali z Petit Trianon w Wersalu. Inkrustacje sporządzone zostały w Anglji ze specjalnych gatunków drzewa mahoniowego z Kuby, a następnie przewiezione do Indore. Sufit w sali tronowej ozdobiony jest obrazami słynnego francuskiego malarza Remena. Tron zasługuje na specjalną uwagę, sporządzony jest bowiem ze wspaniale rzeźbionego i bogato złoconego mahoniowego drzewa, a same tylko draperje tronu kosztowały 600 funtów szterlingów. Łóżko maharadży sporządzone jest ze szczerego srebra. Najkosztowniejszą ubikacją jest łazienka maharadży której ściany, podłoga i sufit sporządzone są z najdroższego i najczystszego marmuru. Łazienka kosztowała 2000 funtów.

Na święta Bożego Narodzenia będzie ten pałac ukończony. Wygląda to na bajkę, a jednak jest prawdą.

Pamiętnik Luizy Betigny, największego szpiega wojny światowej

Wielki londyński nakład Hutchinson ogłosił przed kilku dniami pamiętnik młodej kobiety, która podczas wielkiej wojny światowej oddała armji francusko- angielskiej większe usługi, niż tysiące wyższych oficerów. Chodzi tu o pamiętniki Luizy Betigny, która została przez Niemcy dopiero w roku 1918 w kilka tygodni przed ukończeniem wojny ujętą i przewiezioną do więzienia, w którem zmarła mając lat 26. Pamiętniki jej zostały przechowane przez jej przyjaciółkę i pomocnicę, tak, że mogły się dostać do londyńskiego nakładu Hutchinson.

Luiza Betigny w roku 1914 rozpoczęła swą pracę szpiegowską. Władała doskonale językiem francuskim, angielskim, niemieckim włoskim i hiszpańskim. Poruczono jej odrazu trudne wielce zadanie, by dowiedziała się o translokacji niemieckich sił zbrojnych na niemiecko- francuskim froncie. Betigny zamieszkała w Holandji na samej granicy niemieckiej a następnie przeniosła się do Niemiec. W roku 1917 przesłała generałowi Fochowi informacje o sile ciężkiej niemieckiej artylerji. Miesiącami całymi mieszkała obok małej stacji, by dowiedzieć się, ile rannych niemieckich odsyła się z frontu.

Korespondencję między nią a francuskim sztabem generalnym załatwiała przyjaciółka Charlotta, która przechowała jej pamiętniki Luiza swe informacje spisywała chemicznym atramentem na małym skrawku japońskiego papieru. Pismo stawało się odrazu niewidzialnem, a można je było wywabić tylko przy zastosowaniu różnych chemikalji. Ta ostrożność jednakowoż nie wystarczała Luizie, która pisywała tak maleńkiemi literami, że można było jej listy odczytywać tylko przy zastosowaniu silnego powiększającego szkła. Na małym skrawku papieru o 6 kwadratowych centymetrach, mogła Luiza napisać 3.000 słów. Charlotta wszywała sobie te listy do koszuli i przebrana jako wieśniaczka przekradała się z Niemiec do Holandji skąd informacje już bez przeszkody dostawały się do generała Focha.

Zmierzch Izadory Dunkan

Tymi dniami została wystawioną na publiczną sprzedaż willa Izadory Dunkan, znajdująca się w Neuilly obok Paryża. Artystka, która swego czasu zdobyła dla siebie cały świat, znajduje się obecnie w takiej nędzy, że nie może zapłacić 4,000 franków niecierpliwemu wierzycielowi, który wobec tego położył swoją rękę na willi, jedynym majątku artystki paryskiej.

Izadora Dunkan wróciła jak wiadomo, z Rosji sowieckiej. Po wielu rozczarowaniach i ciosach losu zamarzyła o nowem życiu przy boku słynnego poety rosyjskiego Jesjenina. Ale szczęście trwało krótko i rozwiało się jak sen. Z Jesjeninem musiała się rozwieść, a z Rosji sowieckiej wróciła do Paryża zupełnie rozczarowana. W Paryżu ogłosiła natychmiast że się pogodziła z burżuazyjną kontrrewolucją, ale niewiele jej to pomogło. Świat zapomniał o Izadorze Dunkan.

A jednak przed laty zasłynęła jako genjalna reformatorka tańca. Gdy Izadora przed laty przybyła ze swego ojczystego miasta San Francisco do Europy, pierwsza odważyła się wystąpić z bosemi nóżkami. Pruderja rozpoczęła przeciwko niej kampanję. Dzisiaj zmieniły się czasy, dzisiaj bose nóżki nie należą już do rzadkości a proces obnażania się sięgnął znacznie głębiej i wyżej. Nietylko jednak o obnażanie się chodzi, bo rywalki Izadory Duncan tańczą teraz wyższą filozofję i matematykę, psychoanalizę... A Izadora Duncan nie mogła wytrzymać tej konkurencji. W jej tańcu można było zauważyć skłonność do mistycyzmu, bo życie wcale jej nie oszczędzało. Dwoje jej dzieci z pierwszego małżeństwa utonęło w Sekwanie, a wówczas Izadora Duncan chciała na cmentarzu Pere Lachaise dać wyraz swym cierpieniom w tańcu, lecz paryska policja zabroniła występów. Energiczna Amerykanka jednak nie dała za wygraną i podczas wojny w Zurychu kazała wnieść na scenę dwie trumny i przy blasku pochodni zatańczyła swój poemat bólu i cierpienia matki.

Izadora Duncan chciała wojnę światową zwalczyć krucjatą dzieci. Zebrała dzieci rozmaitych narodowości, z któremi chciała przejść krokiem tanecznym przez Europę, by widokiem dzieci trafić do zatwardziałego serca rozbestwionej Europy. I tego planu Izadora Dunca nie mogła przeprowadzić.

A teraz koło niej głucho i ciemno, nędza zagląda do jej izby. I 4000 franków nie może zapłacić, by uratować sobie dach nad głową...

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 14

Listopad **27** Sobota 21 Kislew 5687

Zachód słońca 15 m. 32

Rabin krakowski zaproszony do objęcia urzędu rabina w Frankfurcie nad Menem

Jak się dowiadujemy, bawiło onegdaj w Krakowie pięciu przedstawicieli gminy żydow skiej we Frankfurcie nad Menem, z misją zaproponowania rabinowi tutejszemu, p. Kornitzerowi, urzędu rabina miejskiego frankfurckiej gminy żydowskiej.

Rabin Kornitzer nie udzielił deputacji bezwzględnie wiążącej odpowiedzi.

Jest rzeczą bądźcobądź niezrozumiałą, iż rabin Kornitzer nie odpowiedział odrazu odmownie, skoro przecież urząd rabinacki w Krakowie dzierży dopiero od niespełna półtora roku.

Przełożeństwo krakowskiej gminy wyznaniowej powinno w każdym razie sprawą tą się zająć.

„Dzieje osiedlenia Żydów w Polsce"

Dziś, w sobotę, 27 bm. o godz. 7 wieczór odbędzie się w Kollegium Wykładów Naukowych (Rynek gł. A—B 39) oczyt naszego współpracownika p. Dra Ludwika Oberlaendera adwokata z Jasła, na powyższy temat. Prelegent znakomity znawca historji Żydów w Polsce, zajmie się w swoim odczycie w szczególności mało znanymi a nadzwyczaj doniosłymi i interesującymi problemami roli gospodarczej żydostwa polskiego od chwili osiedlenia się Żydów w Polsce. Odczyt p. Dra Oberlaendera wywołał duże zainteresowanie wśród inteligencji żydowskiej, która niewątpliwie skorzysta z dzisiejszej sposobności, aby zaznajomić się z prelegentem i tematem jego referatu.

Niedziela pod znakiem politycznym

Na dzień jutrzejszy zwołany został do Krakowa — jak wiadomo — wielki zjazd P. S. L. „Piast", który obradować będzie w sali „Sokoła". Lewica chłopska z pod znaku Stapińskiego i Bryla zwołała na tensam dzień swoich zwolenników do Krakowa i urządza — podobnie jak Piastowcy — demonstracyjny pochód włościaństwa na Wawel. Niedziela zatem zapowiada się bardzo gorąco, a to tembardziej, że również Klub Pracy zwołał swych zwolenników na zebranie z udziałem posła Polakiewicza.

Trochę więcej ludzkości a mniej biurokratyzmu!

Apel do Województwa Krak.

Na wiosnę bieżącego roku wniosła pani Marja L. z Chrzanowa przez Starostwo chrzanowskie podanie do Województwa Krakowskiego o udzielenie jej ulgowego paszportu w celach kuracyjnych. W załączonym do podania świadectwie lekarskiem było wyraźnie zaznaczone że petentka, cierpiąca na kamienie żółciowe, musi bezwarunkowo wyjechać do Karlsbadu

Województwo krakowskie, reskryptem z dnia 21 kwietnia br., nie uwzględniło powyższej prośby.

Wobec tego niebezpiecznie chora pani Marja L. wniosła rekurs do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych rekurs pani Marji L. uwzględniło, o czem starostwo w Chrzanowie zawiadomiło panią Marję L. uchwałą, której jednak nie można jej było nie stety doręczyć, gdyż w przeddzień — zmarła wskutek swego cierpienia.

Komentarze są chyba zbyteczne. Czy zbytecznym będzie również apel do Województwa Krakowskiego, ażeby w przyszłości prośby ludzi chorych i nieszczęśliwych załatwiać niece bardziej po ludzku, a mniej biurokratycznie??

Przed Tygodniem Jubileuszowym Z. F. N.

Przygotowania do Tygodnia Jubileuszowego Żydowskiego Funduszu Narodowego są zarówno w Krakowie, jak i na całej prowincji w pełnym toku. W Krakowie odbędzie się jako inauguracja Tygodnia, jutro, w niedzielę o godzinie 11 rano w wielkiej sali kahału (Krakowska 41) wielkie zgromadzenie ludowe z referatami pp. rab. Hirschfelda, Höniga, Dra Ign. Schwarzbarta i Dra Gurarje Terły na temat „25 lat pracy Ż. F. N. w Palestynie". Komitet jubileuszowy przygotowuje nadto na dzień 18. grudnia dancing, oraz na 20 grudnia przedstawienie w Teatrze Żydowskim. Pełny zespół teatru pod kierownictwem dyr. Jonasa Turkowa odegra znakomitą sztukę Maksa Nordaua p. t. „Doktór Kohn".

Ogół żydowski poprze niewątpliwie wszelkie imprezy Tygodnia Jubileuszowego z tą samą sympatją, jaką darzy najpopularniejszą instytucję żydowską — Keren Kajemeth Leisrael.

Uchwały krakowskiej Rady kolejowej

w sprawie rozbudowy dworca w Krakowie, połączeń kolejowych z Kielcami i t. d.

Onegdaj odbyło się posiedzenie dyrekcyjnej Rady kolejowej w Krakowie pod przewodnictwem prezesa dyrekcji kolei inż. Barwicza. Po złożeniu przez przewodniczącego sprawozdania, członkowie poruszyli szereg spraw z zakresu kolejnictwa. Szczególniejszą uwagę poświęcono sprawie rozbudowy dworca kolejowego w Krakowie, jako najważniejszej obecnie dla okręgu krakowskiego która-to sprawa niestety dotąd nie ruszyła z miejsca, skutkiem czego miasto Kraków schodzi na pośledniejsze miejsce. Nadto podkreślono sprawę połączenia kolejowego Krakowa z ziemią kielecką, przez co uzyskanoby dowóz do Krakowa artykułów pierwszej potrzeby z bogatych, dotąd niewyzyskanych powiatów. W trakcie tej dyskusji postawili członkowie Rady kolejowej szereg wniosków i uchwał pod adresem dyrekcji kolei i ministerstwa komunikacji z zakresu ruchu, służby handlowej i bezpieczeństwa publicznego na kolei. Wnioski, których załatwienie nie leży w kompetencji dyrekcji kolejowej, będą przedłożone ministerstwu komunikacji do rozpatrzenia.

Rozpaczliwe położenie emigrantów polskich w Argentynie

Z korespondencji z Buenos Aires dowiaduje się PAT. o rozpaczliwem położeniu kilkuset emigrantów polskich, przybyłych do Argentyny w drugiej połowie października. Emigranci ci, przeważnie bezrobotni wykwalifikowani robotnicy, zdecydowali się na wyjazd do Argentyny głównie na skutek urzędowej propagandy gdańskiej nie upewniszy się przedtem co do istotnego położenia na argentyńskim rynku pracy. Losem nieszczęśliwych zajął się natychmiast poseł polski w Buenos Aires, p. Mazurkiewicz, który wobec rozpaczliwego położenia emigrantów zwrócił się do rządu polskiego o poczynienie zarządzeń, mających na celu zapobieżenie dalszej wysyłce emigrantów do Argentyny.

Służba wojskowa osób pozbawionych obywatelstwa polskiego

Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że osoby, pozbawione obywatelstwa polskiego wskutek niespełnienia obowiązku służby wojskowej po powrocie do kraju, o ile nie nabyły obywatelstwa obcego co w razie twierdzącym winne udowodnić niezależnie od pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej, mają być pociągane do zadośćuczynienia powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej. Fakt spełnienia przez nich tego obowiązku sam przez się nie przywraca im prawa obywatelstwa polskiego. Prawo to może im być przywrócone tylko w drodze nadania.

—o-§-o—

— **SLUB PREZYDENTA ROLLEGO.** We czwartek, dnia 25 bm. odbył się w Alwerni ślub prezydenta m. Krakowa inż. Rollego z panną Anną Wojnowską.

— **POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA** odbędzie się we czwartek, dnia 2 grudnia br. o godzinie 5 popołuniu w sali Tow. Wzaj. Ubezpieczeń przy ul. Basztowej.

— **BUDOWA DALSZYCH DOMÓW MIEJSKICH.** Pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta inż. Sarego odbyło się wczoraj wspólne posiedzenie sekcji ekonomicznej i skarbowej Rady miejskiej. Sekcje uchwaliły przedłożyć Radzie miejskiej do zatwierdzenia wnioski magistratu w sprawach: powiększenia udziału gminy m. Krakowa w spółce mieszkaniowej dla miast i gwarancji gminy za pożyczkę zaciągniętą przez towarzystwo osiedli urzędniczych. Nadto na wniosek prezydjum miasta, przedstawiony przez wiceprezydenta Dra Wielgusa uchwalono zaciągnięcie z funduszu bezrobetnych pożyczki w kwocie 200 000 złotych na bdowę miejskich baraków i domów mieszkalnych.

— **OPŁATY GMINNE W ROKU 1927.** Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Sarego posiedzenie sekcji skarbowej Rady miejskiej, na którem uchwalono wnioski magistratu w sprawie pobierania przez gminę m. Krakowa w roku 1927 dodatków gminnych do państwowego podatku przemysłowego, gruntowego i nieruchomości oraz samoistnych opłat od podan wnoszonych do magistratu i od spadków i darowizn. Pozatem uchwalono kredyt na rok 1927 w kwocie 84 tysiące na utrzymanie klas 8, 9 i 10-tej w szkołach powszechnych.

— **APROBATA MIEJSKIEJ POLITYKI APROWIZACYJNEJ.** Dnia 25 bm. odbyło się posiedzenie sekcji VIII Rady miasta na którem przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności targowej zarządu miasta za czas od roku 1924 do 1 lipca 1926 i uchwalono przedstawić Radzie miasta odpowiednie wnioski; również przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności miejskich zakładów aprowizacyjnych za powyższy czas.

— **POPRAWA BYTU PRACOWNIKÓW MIEJSKICH ZAKŁADÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ.** Na odbytej onegdaj konferencji prezydjum miasta uchwalono w wyniku prowadzonych od kilku miesięcy rokowań z przedstawicielami pracowników miejskich zakładów użyteczności publicznej przedstawić Radzie miasta wnioski w przedmiocie stabilizacji i zaopatrzenia emerytalnego pracowników w tychże instytucjach stale zatrudnionych. Akcja ta obejmuje sukcesywnie w miarę lat służby ogół personalu miejskiego w liczbie tysiąca kilkuset robotników. W związku z tem podwyższono wszystkim kategorjom tych pracowników wynagrodzenie dotychczasowe, awansując nadto szereg pracowników etatowych do wyższych grup uposażenia z dniem 1 bm.

— **KRADZIEŻE.** Anna Gastmanówna, zam. przy ul. św. Sebastjana l. 27 zgłosiła, że dnia 25 bm. o godz. 16 skradziono jej w budynku PKO. z ręcznej torebki gotówkę w kwocie 500 zł. — Dnia 25 bm. między godziną 9 a 13 włamano się do mieszkania Pejsa Holzmana przy ul. Estery zapomocą dobranego klucza lub wytrycha i skradziono garderobę wartości 300 zł.

— **KTO ZGUBIŁ?** Dnia 25 bm. o godz. 21-szej znalazł posterunkowy w ul. Szpitalnej torebkę damską zkwotą 173 zł 18 gr, którą złożył w I. komisarjacie policji.

—o-§-o—

— **„GDUD" KEREN KAJEMET LEJISRAEL W KRAKOWIE.** Dziś w sobotę dnia 27 bm. o godz. 3 pop. w lokalu „Merkaz Haceirim" ul. Krakowska 41 odbędzie się uroczyste zebranie „Gdud'u" z okazji 25-letniego jubileuszu Żyd. Fund. Narod. z referatem Dra R. Feldschuha n. t. „Realizm idei". Obecność wszystkich konieczna.

DANCING na rzecz Żyd. Kolonji Rabczańskiej odbędzie się 7 grudnia br. o godzinie 9-tej wieczór w salach Tow. Rolniczego przy placu Szczepańskim 8.

— **JUŻ W XIX STULECIU** odkryto wybitne własności czerwonego wina „Hygea Perle" dla niedokrwistych, a współczesne powagi lekarskie polecają je w wypadkach anemji, biegunki i zaburzeń żołądkowych.

Po zgonie bł. p. Róży Rockowej

Wspomnienie.

W pierwszych dniach listopada 1918 roku, kiedy do Krakowa poczęły napływać z prowincji masy uchodźców żydowskich, ofiar rozruchów i wojny, zawiązał się komitet pań, które obchodziły mieszkania, zbierając dla tych nieszczęśliwych odzież i obuwie. Komitet pań wziął się również do roztoczenia opieki nad dziećmi uchodźców i potem nad sierotami z Nikolsburga. W komitecie tym intenzywną działalnością wybiła się wówczas na pierwsze miejsce zmarła przedwcześnie błp. Róża Rockowa. Kiedy poraz pierwszy omawiano położenie domu sierót przy ul. Dietla 64, ze łzami w oczach wysłuchały panie sprawozdania o stosunkach, jakie panowały w tym zakładzie. Kilkanaście zaledwie sierót mieściło się w salach zupełnie nieodpowiednich, na zgniłych siennikach, bez pościeli; schorzałe, po największej części na strachom cierpiące dzieci, wychowywane w wilgotnej stęchłej uczelni; cały dom zniszczony, mokre ściany, podłogi zgnile, wogóle warunki opłakane. Komitet pań wyłonił natychmiast ze siebie grono osób celem ulepszenia doli sierót umieszczonych w zakładzie, jednak dążeniom tym przeciwstawił się ówczesny melamed, który nie dopuścił do wprowadzenia jakichkolwiek ulepszeń do Zakładu, a nowych ludzi do jego zarządu.

Po długich walkach udało się jednak niestrudzonej bł. p. Rockowej przezwyciężyć wszystkie trudności „statutowe“ i pchnąć zakład na nowe tory rozwoju. Wkrótce bł. p. Rockowa stała się duszą Zakładu. Cały budynek nie mógł stać do dyspozycji sierotom wskutek ochrony lokatorów, co zmusiło wydział, a specjalnie prezesową do podjęcia nadbudowy. — Stwierdzić musimy przy tej sposobności, że nigdzie na nadbudowę tylko w znikomej części wpłaciła ludność krakowska, co atoli nie zraziło Zmarłej i Jej męża, tak ciężko dotkniętego, oraz szeregu ludzi dobrej woli i mimo piętrzących się trudności doprowadzono rozpoczęte dzieło do końca i stworzono placówkę, która stała się chlubą żydostwa krakowskiego.

Dziś stoimy nad grobem bł. p. Rockowej i musimy pomyśleć nad tem, aby i nadal nie brakło tym podwójnie osieroconym dzieciom znajdującym się w zakładzie, chleba i ciepła. Należy stworzyć fundusz imienia Róży Rockowej, aby dać możność ludności żydowskiej Krakowa, która tak bardzo szczyci się tym zakładem, bodaj groszowemi datkami przyczynić się do trwałości Jej dzieła. R. Pfeffer

—o§o—

Przewiezienie zwłok bł. p. Róży Rockowej

Jak się dowiadujemy, pogrzeb bł. p. Róży Rockowej odbędzie się na koszt krakowskiej gminy żydowskiej, a to celem uczczenia zasług Zmarłej. Zwłoki bł. p. Rockowej nadejdą do Krakowa z Wiednia w niedzielę. Pogrzeb odbędzie się prawdopodobnie w poniedziałek przedpołudniem z dworca na cmentarz żydowski, gdzie wyznaczono już miejsce na grób.

—o§o—

Wydział Stow. Zakładu Wychowawczego Sierót Żyd.

uprasza P. T. Społeczeństwo, by zamiast kwiatów na grób błp. Prezesowej Róży Rockowej składało datki na zakład sierót celem stworzenia funduszu im. bł. p. Róży Rockowej.

* * *

P. Rafał Pfeffer składa zamiast kwiatów na grób błp. Róży Rockowej zł 50.— na Zakład sierót żydowskich w Krakowie przy ul. Dietla 64

* * *

— ZAMIAST KWIATÓW NA GRÓB błp. Róży Rockowej, prezesowej Stow. Zakładu Wychowawczego sierót żyd. składa Anna Cenzorowa zł 100.— na rzecz tegoż Zakładu. 785

Referaty na prowincji

W sobotę dnia 27 bm. wygłosi tow. A. Weinberger referat w Krzeszowicach n. t. „Aktualne problemy w sjoniźmie“.

W sobotę 27 bm. wygłosi tow. inż. Ch. Löwenstein referat w Szczakowej n. t. „Obecny stan w Palestynie“.

W sobotę 27 bm. wygłosi tow. Sz. Goldberg referat w Trzebini n. t. „Kwestja pochodzenia człowieka w świetle badań i poglądów współczesnej nauki“.

W niedzielę 28 bm. odwiedzi gen. sekr. Org. Sjon. Dr R. Feldschuh Brzesko, gdzie uporządkuje sprawy KKL. i wygłosi referat n. t. „Problemy naszego bytu narodowego“. W tym tygodniu odwiedzi również Wadowice i Andrychów. Terminy podamy w najbliższych dniach.

W niedzielę 28 bm. wygłosi Mgr. L. Salpeter referat we Wieliczce n. t. „Ostatnie wieki Palestyny a Żydzi“.

Z ramienia Ezry chalucowej: W niedzielę 28 bm. przemawiać będą w Rzeszowie pos. Dr A. H. Silberschein w Oświęcimiu inż. B. Horowitz.

— ŻYDOWSKI UNIWERSYTET LUDOWY PRZY „PRZEDŚWICIE HASZACHAR“ W sobotę dnia 27 bm. odbędą się następujące wykłady: 3—3'45 p. Emanuel Stein: Wielkie postacie literatury europejskiej. 3'55—4'40 p. Izak Stern: Dzieje Żydów od Majmonidesa. 4'50—5'35 p. M. Leser: O Darwiniźmie (w zastępstwie p. Jakóba Sterna). 5'45—6'30 p. inż. Löwenstein: Nauka o Palestynie współczesnej.

Wykłady w niedzielę nie odbędą się. — Taksy wpisowe i miesięczne (za listopad) należy uiścić bezwarunkowo do dnia 28 bm. włącznie.

—o§o—

— STARANIEM KOMISJI KULTURALNEJ ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW NIEFACHOWYCH: dziś 27 bm. o 8-mej wiecz. (Zielona 8), odczyt n. t. M. Nadir poeta czy humorysta“. Ref. tow. Ripp.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś w sobotę 27 bm. odegrany będzie „Prokurator Hallers“ wstrząsający dramat tragicznego dualizmu duszy człowieka. Reż. Jonas Turkow odtwarza w tej sztuce główną rolę. Jutro w niedzielę 28 bm. poraz 8-my „Moszkele Chazer“, zaś popołudniu po cenach zniżonych — arcywesoła komedja Juszkiewicza „200.000“ (Szczęście Sonkina). Na wtorek 30 bm. przygotowuje się 3-cią Rewję Artystyczną z całkiem nowym i obfitym programem, urozmaiconym świetnemi humorystycznemi scenkami aktualnej treści.

— ŚWIETNY BALET BODENWIESER wystąpi w Krakowie poraz ostatni dziś tj. w sobotę 27 bm. 8 wiecz. w Starym Teatrze. Zespół ten wykona program, obejmujący najefektowniejsze sceny baletowe, któremi w Bukareszcie, skąd przybywa, odniósł nadzwyczajny sukces.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Sobota: „Prokurator Hallers“ (premjera).
Niedziela: 3'30 pop. „200.000“ (Szczęście Sonkina); wiecz. „Moszkele Chazer“.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: „Proboszcz wśród bogaczy“.
Niedziela: pop. „Cały dzień bez kłamstwa“; wiecz. „Książę Niezłomny“.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“.
(pocz. o godz 7'30 wiecz.)

Sobota: „Cnotliwy Baldwin“.
Niedziela: pop. „Taniec szczęścia“; wiecz. „Cnotliwy Baldwin“.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

BAGATELA: „Złodziej z Bagdadu“ (Douglas Fairbanks).
NOWOŚCI: „Kobiety i ich namiętności“ (Fern Andra i hr. Agnes Esterhazy).
PROMIEŃ: „Kraj tysiąca radości“.
REDUTA: „W kanałach Paryża“ i komedja „Frywający samochód“.
SZTUKA: „Faust“.
UCIECHA: „Wenus z Ameryki“.
WANDA: „Syn marnotrawny“.
WARSZAWA: „W purpurze krwi“.
KINO MUZEUM w sobotę i niedzielę 27 i 28 bm.: 1) „Zwierzęta jak ludzie“, 2) Mąż panem domu“ komedja.

Z sali koncertowej

Wieczór pieśni Karola Szymanowskiego

Dostojny gość z krainy twórczości, rzadko wyzyłającej na naszą estradę swych wybrańców zaszczycił nas swą sztuką. Karol Szymanowski, uznany dziś nietylko w Polsce ale i zagranicą za przewódcę muderny w muzyce polskiej, dopuszczony do równego głosu imieniem tej muzyki w muzycznej — niejako — Lidze Narodów reprezentowanej w Międzynarodowym Związku dla współczesnej muzyki na wszystkich prawie oficjalnych imprezach — przedstawił nam osobiście, choć w skromnej tylko roli akompanjatora, ale znakomitego, część swego artystycznego i liczbowo już znacznego dorobku. Właściwie tylko część z części, bo tylko z dziedziny pieśniarskiej lecz i ta wystarcza do poznania, jakby w przekroju, drogi rozwoju kompozytora. Zaczął Szymanowski, jako jeden z apostołów świeżego stylu pełnego blasku i świetności wyrazu kulminującego w Ryszardzie Straussie, z wielkiem poczuciem linji melodyjnej — zupełnie zresztą własnej i oryginalnej — oraz jędrnych, mocnych, a logicznie choć nowo powiązanych harmonji. Dojrzałym i świetnym owocem tego okresu są etiudy i warjacje fortepianowe oraz pierwsze pieśni. Obecnie znajduje się Szymanowski w stadjum mięszanego stylu częściowo z wyraźną tendencją ku atonalności np. w „Maskach“ to znowu ku tonalności jak w „Mazurkach“. Jest w dzisiejszej jego twórczości dużo problematyczności i eksperymentowania rozumowego, które nie zawsze może przekonać słuchacza aczkolwiek we wszystkiem uderza impulsywny rozmach i motoryczna siła wewnętrzna erupcyjnie niekiedy działająca. Przeważa na ogół nastrój poważny, monumentalny, brak natomiast pointowości (lub nawet pikanterji) potrzebnej często w tej najnowszej muzyce. Przyznać jednak należy, że jesteśmy jeszcze perspektywicznie i czasowo za bliscy tych utworów, by wydać decydujący sąd o nich. Oddaną, wymarzoną wprost interpretatorkę znalazł autor w siostrze, p. Korwin-Szymanowskiej, obdarzonej pięknym głosem znakomicie wyszkolonym i wybitną tak rzadko u nas spotykaną kulturą pieśniarską widoczną z każdej frazy, deklamacji i dynamiki. Oboje artyści byli przedmiotem gorących owacji. Dr. Henryk Apte.

Z sali sądowej.

MŁODOCIANI PODPALACZE

Wczoraj odbyła się przed ławą przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym rozprawa przeciw 15-letniemu Władysławowi Cichoniowi z Ostrowia szlacheckiego w pow. bocheńskim, oskarżonemu o nakłonienie 12-letniego Stanisława Kusiaka do podpalenia domostwa Szymona Skrzyńskiego w Ostrowiu. Kusiak obciążył w śledztwie Cichonia twierdząc, że płonącą głownię rzucił na dach domu Skrzyńskiego za namową Cichonia. Te zeznania potwierdzili częściowo w śledztwie 9-letni Tadeusz Mróz i 13 letnia Anna Mrozówna, którzy jednak na rozprawie odwołali swe zeznania. Sędziowie przysięgli 12 głosami uniewinnili Cichonia.

Przewodniczył sso. Waga, wotowali sso. Warchałowski i sso. Gabrjel, oskarżał prok. Dr Łaba, bronił Dr Brason.

Rozprawa ta była ostatnią w obecnej kadencji przysięgłych.

FATALNE SKUTKI SAMOCHWALSTWA

Przed trybunałem orzekającym w krakowskim sądzi okrgowym karnym stawał wczoraj Bartłomiej Białota z Książnic, oskarżony o zbrodnię zabójstwa popełnioną na osobie śp. Jana Dudziaka. Oskarżony przeczył by śp. Dudziaka uderzył, potwierdza tylko że po tragicznem zajściu, przy którom nawet nie był obecnym, przyznał się do pobicia Dudziaka wobec kolegi swego Jajkowicza, uczynił to jednakże ze skłonności do samochwalstwa i do przypisywania sobie junackich czynów, których w rzeczywistości nie popełnił.

Na wniosek obrońcy, który powołał szereg nowych świadków odwodowych, rozprawa została odroczoną.

Przewodniczył sso. Dr Kaczmarski, wotowali sso. Wiśniewski i sso Dr Wator, oskarżał prok. Dr Muller, bronił adw. Dr S Gottlieb.

Z giełdy

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 28 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 72/73 53·00—54·00, pszenica targowa 72/73 52·00—53·00. żyto dworskie kraj. 67/68 40·50—41·00, żyto targowe 64/65 39·00—40·00, jęczmień browarny 00·00—00·00, jęczmień na krupy 35·00—36·00, kukurudza krajowa 35·00—36·00, kukurudza Cinquantino 41·00—43·50, siano słodkie 10·50 — 11·50, siano średnie 9·00—10·00, słoma długa 5·00—6·00, słoma mierzwa luzem 4·00—4·50, ziemniaki stołowe 8·00— 9·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 45 proc. Nr. 89·00—91·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 88·00—89·00. mąka pszenna okr. krak. wym. — proc. 64·00—66·00, mąka psz. z młyn. kong. Nr. 0000 84·00 — 85·00 mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 85·00—87·00, mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 62·00—63·00, mąka żytnia okr. pozn. wymiału 65 proc. 62·00—62·50, otręby żytnie 26·00—27·00, otręby pszenne 26·00 - 27·00, pęcak zwyczajny 60 proc. 51·00—52·00, pęcak okrągły 54·00—55·00, siekanka jęczmienna 51·00—52·00, kasza jaglana krajowa 65·00—67·00, kasza jaglana zagraniczna 74·00—75·00, kasza tatar. cała 78·00—79·00, kasza tatar. łamana 76·00—77·00, kasza tarnopolska 78·00—79·00 ryż cały Burma II. 74·00— 75·00.

Tendencja ogólna: zniżkową przy stałych dowozach

Giełda zbożowa

Poznań, dnia 25 b. m. (PAT) Żyto 36·75—37·75 — Pszenica 46·00—49·00 — Jęczmień 28·00—31·00 — Jęczmień browarniany 30·50 - 32·50 — Owies 30·75 — 30·75 — Mąka żytnia 70% 53·50 —·— — Mąka żytnia 65% 55·— —·— — Mąka pszenna 65% 69·50—72·50 — Ospa pszenna 27·00—·— — ospa żytnia 26.00—27·00 — ziemniaki stołowe 7·70—8·10 — ziemniaki gorzelniane 6·60—6·60 — gorczyca 70·00—90·00 Rzepka 64·00—67·00 — Groch Wiktorja 75·——88·— Tendencja słabsza,

Giełda warszawska

Warszawa 26 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·99, sprz. 9·01. kup. 8·97.
Belgja 125·50, 125·81, 125·19.
Londyn 43·67 sprz. 43·78, kup. 43·56.
N. Jork 9·—, sprz. 9·02, kup. 8·98.
Paryż 33·05, sprz. 32·93, kup. 32·77.
Praga 26·72 sprz. 26·78 kup. 26·66,
Szwajcarja 173·90, sprz. 174·33, kup. 173·47.
Włochy 38·30, 38·39, 38·21.
Wiedeń 127·25, sprz. 127·54, kup. 126·91,

Akcje: Bank Polski 81·— 81·50, —·— Bank Przemysłowy Lwów 0·18 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 5·50-Puls 4·25, Wild —· Cegielski 13·50, Parowozy 0·26 Zawiercie 14·50 Żegluga 0·11 Polska nafta 0·60, Siła i Światło 21·00 Chmielów —·— Starachowice 2·20, Pocisk 1·20 Zieleniewski 12·75 Żyrardów 11·06 Chodorów 107·—

Przedłużenie stanu wyjątkowego w Anglii

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 26 11 (L) Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin uchwalono przedłużyć stan wyjątkowy, jako środek ostrożności. na dalszy miesiąc.

* * *

Londyn, 26 11 (L) Dziś odbyła się konferencja delegatów związków górniczych, na której zakomunikowano, że okręgach Szkocji oraz Northumberland, Lanceshire i Yorkshire rokowania pomiędzy pracodawcami a górnikami są na ukończeniu, i praca rozpocznie się wkrótce. Natomiast w południowej Walji odbędzie się jeszcze głosowanie górników w sprawie podjęcia rokowań. Charakterystyczną jest rzeczą, że we wszystkich umowach, które zawarto dotąd, figuruje jako warunek przedłużenie czasu pracy.

* * *

Londyn, 16 11 (L) Do dnia dzisiejszego powróciło do pracy 490 tysięcy górników. W najbliższym tygodniu spodziewają się właściciele kopalń wydobyć 2 miljony ton węgla, co stanowiłoby trzy czwarte normalnej produkcji. — LLL

* * *

Londyn, 26 11 (L) Na dzisiejszem posiedzeniu konferencji delegatów związków górniczych powzięto ostry protest przeciwko stanowisku zajętemu przez pracodawców w okręgach Notingham, Leicester i Kent. Pracodawcy tych okręgów oświadczyli, iż nie wpierw przystąpią do rokowań, aż górnicy nie powrócą do pracy. =

Briand nie życzy sobie spotkania się z Mussolinim

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 26 11 (K) Starania Chamberlaina o dojście do skutku spotkania pomiędzy Briandem a Musolinim nie dały rezultatu. Briand dał angielskiemu ministrowi do zrozumienia iż nie życzy sobie spotkania z Mussolinim. Jeżeli Mussolini ma jakieś sprawy do omówienia, powinien przybyć na posiedzenie zgromadzenia Ligi narodów w Genewie.

Faszyści czescy organizują się

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Praga, 26 11 (D) Niezwykłe ożywienie wykazują ostatnio faszyści czescy. W tych dniach zwołana została rada naczelna organizacji faszystowskiej do Berna. Słychać, że faszyści mają przystąpić do szeroko zakrojonej akcji propagandowej, która ma przygotować grunt pod akcję agitacyjną przy wyborach do parlamentu. Organizacja faszystowska rekrutuje się przeważnie z kół studentów oraz bezrobotnych.

* * *

Praga, 26 11 (D) Ministerstwo obrony krajowej ogłasza cyfry dotyczące stanu liczebnego armji czesko-słowackiej. Wedle tych cyfr stan wojska roczny wynosi 120 tysięcy.

Giełda wiedeńska

Giełda więdeńska z dnia 26 b. m. (PAT **Dewizy.** Amsterdam 28290, Belgrad 1247, Berlin 167·97 Bruksela 9544, Budapeszt 9910 Bukareszt 393, Chrystania —·—, Kopenhaga 188·50, Londyn 3433, Madryt 107·45, Medjolan 2971, Nowy Jork 70775. Paryż 2535, Praga 2096, Sofja 5·10, Sztokholm 18850, Warszawa 78·55 — 78·85, Zurych 136·42 dolary 706·—, niemieckie 167·55, angielskie 34·25, jugosłowiańskie 1246, norweskie·—· polskie 78·50—79·50 rumuńskie 3·89, szwedzskie—·— szwajcarskie 136·10 hiszpańskie —·— czeskie 20·94, węgierskie 99·05, tureckie —·—

Akcje: Zieleniewski 100·, Silesja —, Fanto 115 Gal. karpaty 95, Galicja 986, Siersza 27·, Bank Mamałopolski —, Bakn Hip. —·. Tepege —·—.

ZNIŻKA CEN MĄKI W WARSZAWIE. Mąka w Warszawie staniała od dzisiaj o 3 grosze na klg. i kosztuje obecnie 62 grosze. Za zniżką ceny mąki ma iść też zniżka cen chleba o 2 grosze, która nastąpi w dniu jutrzejszym.

MAROKKO NIECHĘTNE EMIGRACJI ŻYDOWSKIEJ Znany adwokat paryski i działacz sjonistyczny Fernand Corcos wrócił niedawno z podróży propagandystycznej do Marokka. W rozmowie z przedstawicielem Ż. A. T.-nej p. Corcos powiedział: Zarówno w sferze wpływów hiszpańskich jak i francuskich sytuacja prawna oraz stosunek administracji do Żydów marokańskich jest całkowicie zadowalający. W części francuskiej Marokka ludność żydowska, szczególniej młodzież, znaczniej bardziej podlega wpływom kultury francuskiej, niż Arabowie. Sułtan Marokka stara się ograniczyć propagandę sjonistyczną, obawiając się, że może ona wywołać emigrację do Palestyny tych żywiołów, które są potrzebne dla ekonomicznego rozwoju kraju.

Często naśladowany, lecz niedościgniony oryginał wody Kolońskiej

EAU de COLOGNE
Przemysławka
SKONCENTROWANA
HENRYK ŻAK
POZNAŃ

Nie przyjmować falsyfikatów.

HALLO! AMATORZY RADJA! UWAGA!!

NOWY SKLEP RADJA W KRAKOWIE!

„RADJO-NATAWIS“

OLBRZYMI WYBÓR TOWARU! FACHOWA OBSŁUGA I PORADA!

KRAKÓW, STAROWISLNA 17. — TEL. 45-90

Administrację realności

w Berlinie

pożyczki na takowe na korzystnych warunkach oraz wszelkie tranzakcje przeprowadza kancelarja Dra E. WOLFA, adwokata, Kraków-Podgórze, Lwowska 24, — Tel. 2283.

DLA DZIECI!

Zawsze świeżą, mączkę Nestla, kaszkę, mączkę, płatki, kakao, owsianą, tapiocę, grysik i mączkę kukurudzianą, poleca:

WOJCIECH OLSZOWSKI

KRAKÓW, MAŁY RYNEK.



LATARKI ELEKTRYCZNE W WIELKIM WYBORZE oraz baterje: Schuta zł. tylko w firmie Leopold Hutterer KRAKÓW GRODZKA 43



BATERJE

pierwszorzędnej jakości

„RADIOLA“ norm. 4½ volt

„RADIOLA“ anodowe

poleca

Fabryka baterji i elementów elektrycznych

Inż. I. Muszkiskiego

Kraków, ul. Szlak 51

KILIMY-DYWANY

o artystycznych wzorach swojskich i wschodnich gotowe i na zamówienie poleca wytwórnia

„Kobierzec“ Kraków, Podwale 3.

Panowie! Prezerwatywy najlepsze tuzin Zł 2·40, 3·50, 4·90 poleca Wetstein, Kraków, Wolnica 4. Wysyła dyskretnie pocztą.

POKOJ umeblowany dla 2 osób z utrzymaniem (lub bez) z użyciem fortepianu przy intel. rodzinie żydowskiej zaraz do wynajęcia. Wiad. Pańska 7 I. dzwi na lewo

Ważne dla pobożnych Żydów i rabinów!

Futro sobolowe (jipka) w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Bornstein, Sebastjana 27.

Spólnik z kapitałem do dobrze prosperującego interesu na ul. Krakowskiej (blisko Stradomia), poszukiwany. Zgłoszenia po „E. H.“ do Admin. Now. Dziennika.

„DYWAN“

Tkalnia dywanów i kilimów
KRAKÓW-PODGÓRZE
ŚW. KINGI 9 linja tram. 8
poleca
DYWANY I KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio.
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów.

Drobne ogłoszenia

Szminki teatralne pudry poleca najtaniej **Wetstein, Kraków, Wolnica 4**

Naszą reklamą są dobre i nowe książki „Kultura“ Wypożyczalnia książek Szpitalna 9, (wejście od ul. św. Tomasza). każdy Urzędnik, Wojskowy, Akademik. Uczeń otrzymuje książki bez kaucji. Zniżki do kin i Teatru Żydowskiego

Absolwentka bazylejskiego uniwersytetu udziela lekcji niemieckiego i francuskiego. Lekcja 1 Zł 50 gr. Zgłoszenia pod „Sumienna“ do Admin. N. Dziennika

Mieszkania i lokale wolne w wielkim wyborze poleca konc. Biuro Adama Bilińskiego, Kraków, Gertrudy 5, telefon 4307. Zgłoszenia wolnych mieszkań przyjmujemy bezpłatnie. Przeprowadzamy wszelkie tranzakcje kupna i sprzedaży.

Poszukuję panienki lub chłopca z branży jedwabno-bławatnej Grünbaum, Rajska 8 od 2—3 godz.

Poszukuje się buchaltera ze znajomością korespondencji polsko-niem. do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia pod „M. R.“ do Ad. N. Dziennika

Przyjmę pannę intel., energiczną, wychowawczynię do 4 letniego chłopczyka. Znające szycie mają pierwszeństwo. Wiadomość Felix, Meiselsa 11.

Starsza pani szuka panny (Żyd. do pomocy w gospodarstwie, umiejącej haftować i szyć) Zgłoszenia Dunajewskiego 6, II. p. adwokat, drzwi 12.

Rybki Akwarja, rośliny poleca Klinika Lalek, skład zabawek, Basztowa 15

Zaufania godnym odbiorcom sprzedajemy znakomite amerykańskie maszyny do pisania „Royal“ i „Corona“ na 6 miesięcznych rat, a przy zapłacie gotówką bonifikujemy 10 proc. skonta. Firma **ADAM DYGAT, Kraków, Podwale 7.** Tel. 1504

Miłośnikom dobrej książki prawdziwą radość sprawia Czytelnia Uniwersalna. Gołębia 2, swą doborową biblioteka. Firma nasza znaną jest ze swej czystości, elegancji i fachowej obsługi. Najkorzystniejsze warunki abonamentu. Dla urzędników, akademików i uczniów 20 proc. zniżki. Premie zniżkowe. Zniżki do kin.

Auto-Tatra cztero osobowe okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia pod „P“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8

Adwokatowi ewent. początkującemu wynajmę lokal 3 pokojowy urządzony, z maszyną i telefonem w śródmieściu obok Sądu, lub zawrę spółkę ze współpracą. Zgłoszenia pod „Doktór“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków. Rynek 8

Zastępca-urzędnik w jednej osobie bardzo zdolny możliwie z branży wódczanej, poszukiwany. Zgłoszenia pod „zaraz“ do Admin. Now. Dziennika.

„Jahra“ **FIGOL**
Idealny środek przeczyszczający bezboleśny, smaczny dla dzieci i dorosłych.
Laboratorjum chemiczno-farmaceutyczne APTEKI F. GRALEWSKIEGO KRAKÓW

Powróciłem z Paryża

i przywiozłem najświeższe modele. Wykonuję roboty kuśnierskie po cenach bardzo umiarkowanych.

S. Grünstein, Kraków, Krakowska 11, I. p.

„Marka światowej sławy“

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER ANTISEPTYCZNY i MYDŁO HYGIENICZNE dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.
Główny skład wysyłkowy:
S. HAY, aptekarz, **LWÓW**

LIWOR pastinello (norymberski) oraz wszelkie posypki najtaniej poleca:

M. J. Berger, Kraków, plac Szczepański L. 9.

RAZOL zaoszczędza czas i pieniądze, każdy może się sam golić bez brzytwy. Na prowincję wysyła się paczkę „Razolu“, wystarczającą na 15 razy wraz ze sposobem użycia tylko za nadesłaniem 2 Zł.

Józef Schönwald, Kraków, Dietlowska 51

PING-PONG TENIS STOŁOWY

najmodniejsza gra sportowa i towarzyska niepowinna braknąć w żadnym domu.

Dla odsprzedawców rabat

Cały komplet	od Zł 3·60 do Zł 12.50
Rakietki rezerwowe drewniane	0·50
„ korkowe	1·50
Piłeczki według angielskich	0·40
Stateczki od	0·90
Stojaki drewniane para	1·—
„ metalowe „	4·—
Przepisy do Ping pongu	0·50

poleca Dom sportowy L. Weindling, Kraków, Grodzka 26. Tel. 1596.

Żądajcie wyłącznie tylko

Wyrobów Waflowych — Keksów i Biszkoptów

zaopatrzonych znakiem ochronnym

i nazwiskiem **„Schramek“** z Fabryki specjal. wyrobów waflowych, keksów i biszkoptów

Bracia Schramek, Cieszyn

bo tylko te wyroby są pierwszorzędne i słyną z niedoścignionej **dobroci.**

Wystrzegajcie się naśladownictw!
Różnica gatunku jest olbrzymia!
W jakości treść i siła!

Wielka niespodzianka!
Raz w życiu!
Korzystajcie z okazji!

Tak drogie i pożądane w dzisiejszym czasie, **kamgarny, bostony, welury na ubrania męskie i damskie, płótna, bieliznę, kołdry watowe** i inne wartościowe przedmioty możecie u nas otrzymać **zupełnie bezpłatnie.**

Niema żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone.

Prosimy nadesłać w liście dokładny adres, oraz załączyć znaczek pocztowy, na co otrzyma WP. szczegółowy prospekt.

Łódzki Eksport Włókienniczy, Łódź 4, Skrzynka poczt. 361



SATYSFAKCJĄ DLA MIŁOŚNIKÓW MUZYKI I TAŃCA

jest aparat angielski z marką **„Głos swego Pana“** najnowszej konstrukcji (systemu radjo. z podkładką mikrofonową. Sławę swą zdobyły aparaty nasze na całej kuli ziemskiej, jak również swoim sławnym repertuarem największych artystów świata, jak:

Paderewski, Caruso, Chaljapin i i. Oryginalne płyty żyd. Rosenblatta, Kwartina i i. zawsze na składzie.

THE GRAMOPHONE Cº LIMITED
Jeneralny Reprezentant na Polskę:
JÓZEF WEKSLER
ekspert i członek Izby handl. brytyjskiej
Kraków, Florjańska 26.
Warszawa, Marszałkowska 132.
Lwów, Sykstuska 2.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7